Nr. 213. Wtorek 28 sierpnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za wrzesień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.
Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Excelencya Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa Maryana Neniczkę ze Lwowa do starostwa w Tarnopolu.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Artura Pędrackiego, auskultantem bezpłatnym.

Stosownie do uchwały komissyi krajowej chowu koni zatwierdzonej przez W. c. k. Ministerstwo rolnictwa, odbędzie się zakupno ogierów dla zakładów rządowych w Drohowyżu i w Olchowcach w następujących miejscowościach i terminach: w Tarnopolu dnia 11 września; w Kołomyji d. 15 września; w Przemyślu d. 17 września; w Rzeszowie d. 18; w Tarnowie d. 19 września. O czem się hodowców koni zawiadamia celem przedstawienia ogierów do zakupna.

Z c. k. Namiestnictwa.

Z powodu wybuchu księgosuszu w Liczkowcach w powiecie Husiatyńskim zarządzono wszelkie środki ostrożności przepisane ustawą z dnia 29 czerwca 1868 i rozporządzenia ministeryalnego z d. 7 sierpnia 1868 celem przytłumienia i zapobieżenia dalszemu szerzeniu się zarazy i ustanowiono w myśl § 27 wyż. powołanej ustawy 22.5 kilometrowy obwód zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości pow. Husiatyńskiego: Liczkowce, Trybuchowce, Samałuskowce, Horodnica, Rakowkert, Postołówka, Chorostków, Chłopówka, Uwisła, Celejów, Myszkowa, Nirbark nowy, Nirbark stary, Kluwince, Kopeczyńce, Kołówka, Hadynkowce, Probużna, Hrynkowce, Zabince, Kocinbince, Krogulec, Wasylkowce, Czabarówka, Olechawczyk, Husiatyn, Suchodół z Bednarówką i Trojanówką, Sidorów, Szydłowice, Zielona, Wasylków, Krzywenkie, Tłustenk e, niemniej miejscowości położone w powiecie skałackim a mianowicie: Soroka, Dubkowce, Rasztowce, Borki, Nowosiółka, Bielowka, Touste, Leżanówka, Zielona, Pajówka, Krasne, Sadzawki, Stawki, Kozina, Wolica, Kałaharówka, Kokoszyńce i Kręciłów. Zarazem zabroniono odbywania targów na bydło rogate w miasteczkach Husiatynie, Probużnie, Kopeczyńcach i Chorostkowie pow. Husiatyńskiego, tudzież w Toustem pow. Skałackiego. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 sierpnia.

Przerwa w sesyi węgierskiego parlamentu nie zmieniła stanowiska gabinetu Tiszy. Stanie on przed Izbą z dotychczasowemi warunkami trwałości i siły, a w Izbie jak dotąd znakomita większość popierać go będzie bez zastrzeżeń. Stronnictwo liberalne chociaż wśród toku rokowań ugodowych wystawione było nieraz na niebezpieczeństwo rozbicia, chociaż różnica między dawnymi deakistami a właściwą frakcyą Tiszy nie zatarła się zupełnie, zachowało swoją pierwotną jednolitość i harmonię wewnętrzną. Ani deakiści, ani członkowie dawnej umiarkowanej opozycyi nie są dość silni, ażeby zerwać mogli węzeł łączący ich w jedno stronnictwo liberalne z nadzieją, że po tym rozdziale będą mogli zapanować nad sytuacyą. Frakcya br. Sennyeya nie myśli nawet o energiczniejszej akcyi opozycyjnej, bo nie zachęca jej do tego ani mała liczba głosów, ani ogólna sytuacya. Gabinet Tiszy przetrwał szczęśliwie krytyczny okres rokowań ugodowych i dopiero po zawarciu ugody, gdy na porządek dzienny wejdzie napowrót zawieszona na dłuższy czas sprawa reformy wewnętrznej, zacznie się nowa próba jego żywotności politycznej. Pierwsze kroki gabinetu na tej drodze nie wypadły tak, jak się spodziewała opinia publiczna. Mianowicie częściowa reforma administracyjna t. j. ustawa o wydziałach administracyjnych nie znalazła zupełnego uznania. Węgrzy sądzili, że koalicya stronnictw z gabinetem Tiszy jest zdolna do stworzenia cudów ustawodawczych. Z tych różowych poglądów wyleczyła ich już po części rzeczywistość, a zanim reforma wewnętrzna dostanie się znowu na porządek dzienny, refleksya zapanuje wszędzie i sprowadzi oczekiwania do słusznej miary.

Wszystkie stronnictwa francuskie mają jedną wspólną wadę: brak tolerancyi. Wszystko, co zarzucano systemowi cesarskiemu jako zbrodnię polityczną, zaczynało już powoli powtarzać się pod republiką, a gdyby Gambetta stanął był po dymisyi Thiersa na czele państwa, cesarstwo zostałoby nawet moralnie zrehabilitowane. Wszakżeż nawet Ricard i Marcère, tak surowi w ściganiu bonapartystów za wszelkie demonstracye przeciw republikańskiej formie rządu, tak konsekwentni w usuwaniu urzędników, którzy bodaj krótko służyli cesarstwu, wydawali się w końcu republikanom zbyt umiarkowanymi, nadto łagodnymi. Nie o wiele lepiej działoby się bonapartystom i republikanom pod panowaniem legitymistów lub orleanistów, jeżeliby tylko to panowanie nie opierało się na koalicyi stronnictw. Prawda jednak, że bonapartyści są pod tym względem najniebezpieczniejsi, gdyż najpierw odbyli już długą i świetnemi skutkami uwieńczona szkołę represyjnego systemu a powtóre przejęci są największą goryczą do republikanów za to, że im tak dokuczyli. Niemcy mówią, że każda monarchia francuska wybrałaby sobie teraz za hasło odwet za Sedan i wojenną rehabilitacyę wobec sąsiada wschodniego. Zdaje się jednak, że przed tym odwetem zewnętrznym zostałby wykonany odwet wewnętrzny, zwłaszcza w tym razie, jeżeliby wskrzeszone zostało nie królestwo lecz cesarstwo. Dawniej bonapartyści maskowali się przynajmniej, torowali sobie drogę słowami pojednania i pokoju wewnętrznego, a dziś odgrażają się tak, jak gdyby już mieli władzę w ręku. Cały gniew bonapartystów i w ogóle wszystkich monarchistów zwraca się teraz przeciw Gambecie za jego mowę w Lille, która ma być drukowana i rozrzucona między wyborców w krociach egzemplarzy. Chcąc zadowolić monarchistów, rząd musiał postawić Gambettę w stan oskarżenia, wystarczy to jednak tylko na czas krótki, bo jak się zdaje stan oblężenia zaprowadzony przynajmniej w niektórych departamentach na czas wyborów stanowi pobożne życzenie radykałów konserwatyzmu. Gdyby ci, którzy marzą o stanie oblężenia nie byli znani z stałości swojej dla zasad konserwatywnych, z stałości wypróbowanej w przykrych czasach tryumfów republikańskich, możnaby ich posądzić o podstępne forytowanie interesów republikańskich. Stan oblężenia zaprowadzony bez powodów dostatecznych i dostarczonych lekkomyślnie nie przez stronnictwo rządowe lecz przez radykałów republikańskich, wyświadczyłby wielką przysługę Gambecie najpierw wobec kraju przy wyborach a powtóre wobec zagranicy, która oburza się już na samą myśl o takim kroku. Umiarkowanie rządu daje jednak rękojmię, że postawienie Gambetty przed sądem nie będzie wstępem do tak radykalnych środków.

Półtora miliona żołnierzy stanę-

JÓZEF BORKOWSKI

Urywek z wspomnień.

(Dokończenie.)

Od roku 1832 osiadłszy stale we Lwowie oddał się Borkowski studyom literatury starogreckiej, przełożył dwie księgi Herodota, *Klio i Melpomene* i miał zamiar przełożyć całego. Przekładał także *Odysseję* Homera, niektóre *Hymny* i *Teogonię* Hezyoda, i ukończył całego prawie Apollodora. Oprócz tego pracował nad dziełem oryginalnem, mającem nosić tytuł *Greczyzna w Polsce* i zajmował się przez wiele lat zbieraniem materyałów i studyami do tej pracy wielce ciekawej. Zamierzał w dziele tem wykazać historycznie wpływ, jaki literatura grecka, w ogóle greczyzna wywarła na rozwój literatury polskiej. Dzieło postępowało, ale poetom łacniej w tęczowe nurzać się światy urojeń i snuć promienne tkaniny w sferze fantazyi i uczuć niż zagłębiać się w filologiczne, historyczne i archeologiczne badania, praca więc szła zwolna a śmierć przedwczesna nie dozwoliła jej ukończyć.

Pomimo że pisał wiele prozą, Borkowski był przedewszystkiem poetą, dar poetyczny był głównem talentu jego autorskiego znamieniem. Umieszczał swe poezye w *Dzienniku Mód Kulczyckiego*, w *Bibliotece Warszawskiej* i innych pismach spółczesnych. Nie napisał wprawdzie żadnego poematu dłuższego, ale każdy z drobnych jego wierszy rzucanych jak kwiatki po literackiej niwie, świeci promieniem prawdziwej poezyi, posiada przejrzystość i wartość brylantu w misternej oprawie, a piękność i życie kwiatu Można by na palcach zliczyć te miniaturowe cacka poetyczne, tak ich nie wiele, ale tylko prawdziwy z uczucia i natchnienia poeta mógł stworzyć takie rzeczy jak jego wiersz:

Kobieto świata, salonowa tęczo!..

Do takich perełek poetycznych policzyć należy także wiersze *Do Emy*, *Tęsknota*, hymny na cześć Grecyi, poezye oryentalne i t. p. Napisany tuż przed śmiercią ostatni wiersz: *Gdy moje oko światłem nie błyśnie*, był łabędzim spiewem, ostatnim błyskiem poetycznej duszy.

Powiedzieliśmy że Borkowski był motorem życia literackiego we Lwowie, i że wydane przezeń *Prace literackie* były zbiorem prac tego samego grona, które składało się przedtem na *Ziewonię*. Miały tedy *Prace literackie* pewne pokrewieństwo z *Ziewonią*, były wyrazem tego samego kierunku, o ile w ramach tak małej książki odźwierciedlić się to mogło. Znajdujemy tam umieszczoną na czele powieść historyczną Dominika Magnuszewskiego: *Zemsta panny Urszuli*, odmienną duchem, formą i kolorytem od wszystkiego, co w tym rodzaju przedtem posiadała nasza literatura. Z własnych prac umieścił tutaj Borkowski prozą rozprawę o języku łowieckim polskim, i wierszem gazelle, naśladujące formę poezyi oryentalnej, w której podobnie jak w greckiej, szczególnie się lubował.

W parę lat po wydaniu *Prac literackich* zdarzyło się że pożar zniszczył miasto Rzeszów, przez co większa część jego mieszkańców w głodzie i nędzy ujrzała się pogrążoną. W całej Galicyi posypały się składki, celem niesienia pomocy nieszczęśliwym Rzeszowianom. Borkowski wespół z Bielowskim powzięli myśl, ażeby i literaci stanęli w szeregu niosących pomoc nieszczęściu, skutkiem czego przedsięwzięli wydać zbiorowe album na korzyść pogorzelców Rzeszowa, złożone z utworów wszystkich znakomitszych pisarzów spółczesnych galicyjskich, mając przy tem cel dwojaki na względzie, humanitarny i literacki. Dobroczynny cel *Albumu* dawał rękojmię znacznego rozpowszechnienia książki za pośrednictwem zawiązanych po kraju komitetów, zbierających składki na pogorzelców, mających więc obowiązek popierania przedpłaty i rozpowszechnienia książki. Tym sposobem mogła ona rozejść się i rzeczywiście rozeszła w niepraktykowanej przedtem liczbie egzemplarzy, przez co mogła stać się o wiele pożyteczniejszą i więcej przyczynić się do postępu oświaty, niżeli każda w innych warunkach wydana książka. Obok humanitarnego, ten to więc drugi wzgląd skłaniał wydawców, nieszukających dla siebie stąd żadnych korzyści materyalnych do wydania *Albumu*.

Zajęcie się wydaniem i główną redakcyę wziął na siebie Borkowski i zaprzątnął się tem bardzo gorliwie. Rozpisał listy do wszystkich literatów; ze wszech stron posypały się artykuły, gdyż wszyscy ochoczo spieszyli na jego wezwanie stanąć w szeregu współpracowników książki, w takim celu i pod taką egidą wychodzącej. Wywiązała się z tąd rozległa korespondencya, połączona z mozolną i wiele czasu pochłaniającą pracą. Potrzeba było odczytywać nadesłane rękopisma i porozumiewać się w tym przedmiocie o wiele rzeczy z autorami. Nie wszystko, co nadesłane, dało się drukować w pierwotnej rozciągłości i formie. Potrzeba było niektóre rzeczy zmieniać, urywać, przerabiać. Dodajmy do tego, że książkę drukowano w Wiedniu. Obie ówczesne drukarnie lwowskie, Pillerowska i Schneiderowska, były tak źle uposażone pod względem typograficznym, że chcąc wydać książkę tanio i ozdobnie, musiano uciekać się z jej drukiem do Pragi lub Wiednia. *Prace literackie* także w Wiedniu się drukowały. Tam też wysłano i *Album*.

Nadchodzące z Wiednia korekty, składane tam przez zecerów nie zawsze z językiem polskim należycie obznajomionych, dawały też wiele do czynienia, zwłaszcza że Borkowski sam własnem okiem chciał wszystkiego dopilnować. Musiały więc one odbywać wielokrotne podróże tam i napowrót, z Wiednia do Lwowa, i ze Lwowa do Wiednia. Druk zatem postępował bardzo pomału, do czego przyczyniła się i choroba Borkowskiego, objawiająca się osłabieniem suchotniczem, ujmującem mu z dniem każdym siły i życia. Nie dożył chwili wyjścia na świat książki, której układem i redakcyą tak gorliwie się zajmował. Na łożu śmiertelnem oddał Bielowskiemu resztę przygotowanych do druku rękopisów i ukończenie wydania poruczył.

Album wyszło niebawem po jego śmierci. Było ono zbiorem artykułów znakomitej wartości, jedną z najlepszych książek ówczesnych. Czytelnicy znaleźli w niej wizerunek przedwcześnie zgasłego wydawcy, wykonany według rysunku malarza Bartusa ze zdjętej przezeń pośmiertnej maski. Wizerunek bardzo podobny z wyjątkiem wyrazu oczu, pozbawionych na rycinie ognia i blasku, którym płonęły za życia. W dołączonym na końcu książki dodatku umieścił Bielowski skreślony przez siebie życiorys Borkowskiego, a brat zmarłego, Leszek, prześliczną elegię *Pozdrowienie*, wiersz, dla tego, że z głębi braterskiego uczucia wypłynął, jedyny może, w któ-

łoby z wiosną 1878 r. na bułgarskim teatrze wojny, jeżeliby świeże rozporządzenia mobilizacyjne cara i sułtana wykonane zostały z równą ścisłością. Każdy świeży rozkaz mobilizacyjny wydany w głównej kwaterze rossyjskiej sprawiał zawsze sensacyę, gdyż Rossya uważaną jest za mocarstwo zdolne do największych w Europie wysileń wojennych. Jeżeli Francya gotowa jest w razie wojny postawić pod bronią $1^1/_2$ miliona żołnierzy, to dwa razy większa od niej co do ludności Rossya powinnaby z łatwością postawić przynajmniej dwa miliony. Ale początek wojny osłabił znacznie wiarę w zdolność Rossyi do takiego wzmocnienia armii. Wszakżeż od października 1876 do kwietnia 1877 r. armia rossyjska mobilizowała się i ustawiała pod Kiszeniewem, a w chwili wypowiedzenia wojny pokazało się, że W. ks. Mikołaj posiada zaledwie tyle żołnierzy ile w pierwszym zaraz tygodniu po wypowiedzeniu wojny z roku 1870 Prusy wysłały za granicę francuską. O ile zachwiała się wiara w wielką zdolność Rossyi do stawiania krociowych armii na każdo zawołanie, o tyle znowu wzrósł kredyt militarny Turcyi. Turcya uważana jeszcze przed dwoma laty za niezdolną do stłumienia band powstańczych, liczących w najświetniejszym okresie kilka tysięcy, posiada dziś armię jakiej nie miała od epoki, w której sułtanowie niepokoili całą wschodnią Europę swojemi walecznemi zastępami. Ostatnie rozporządzenie sułtana powołujące pod broń nawet 15-letnich chłopaków i ludzi w wieku graniczącym ze zgrzybiałą starością może wzmocnić siłę wojenną Turcyi o pół miliona. Śmiechem powitanoby w Europie przed rokiem taką groźbę a dziś najnieprzychylniejsi Turcyi ograniczają się tylko do zniżenia cyfry nowych posiłków. To ostatnie rozporządzenie sułtana uważane jest powszechnie, jak to przed kilku dniami sami na tem miejscu podnieśliśmy, za krok równający się w skutkach rozwinięciu sztandaru proroka. Sztandar spoczywać będzie spokojnie w swoich kilkudziesięciu futerałach czy osłonach, ale mimo to pod bronią stanie cały świat muzułmański zdolny do jakiegokolwiek rodzaju służby obozowej. Jeżeli Europa już dziś widzi się spowodowaną czynić w Stambule przedstawienia przeciw okrucieństwom popełnionym na rannych i jeńcach rossyjskich, to wszelkie granice przekroczy srogość wojny w chwili, gdy na placu boju staną tłumy nie przyzwyczajone do karności a zagrzane do walki fanatyzmem religijnym. Turcya nie uznaje słuszności ostatniego przedstawienia Europy lecz owszem utrzymuje, że powinno ono być adresowane najpierw do Petersburga przeciw okrucieństwom rossyjskim. Poczucie doznanej krzywdy, słuszne czy niesłuszne, nie osłabia lecz podsyca zaciekłość, więc przedstawienie Europy nie wróży pożądanych skutków. Z tego powodu powszechnem jest dziś życzenie, ażeby jaknajprędzej zaszły na teatrze wojny wypadki z takiemi konsekwencyami, wobec których jedna lub druga strona ujrzałaby się zniewoloną szukać ocalenia w zawarciu pokoju.

Projekty reformy podatkowej.

(Dokończenie)

§. 6. Komisyi szacunkowej wolno uwzględniać osoby z niższym od 1000 zł. dochodem, jeśli zachodzą okoliczności nadwerężające ich siłę podatkową, i zaliczać je do klasy z kolei niższej, a jeśli należą do klasy najniższej, przypisywać im tylko połowę podatku. Okolicznościami takiemi są: wielka liczba dzieci, obowiązek utrzymywania biednych krewnych. choroba długotrwała i szczególniejsze nieszczęścia.

§. 7. Kontyngens podatkowy ustanawiany będzie ustawą i rozkładany w miarę dochodu szacunkowego, a względnie wedle jednostek w myśl §. 5go, tak jednak. że na dwie pierwsze klasy powinno przypaść na jednostkę podatkową nie więcej jak 1 zł., na resztę klas nie więcej na jednostkę jak 1 zł. 65 ct.

§. 8—10 mówią o miejscu opodatkowania, płatności w prawnych terminach, egzekucyi i naczelnem kierownictwie przeprowadzenia rozkładu przez ministra skarbu.

§. 11. Do obliczenia dochodu utworzone będą komisye:

A) powiatowe na obszar jednego urzędu podatkowego i miejscowe dla miast i miejscowości przemysłowych z liczbą mieszkańców najmniej 5000 dusz. Mniejsze miasta i miejscowości przemysłowe łączyć można w jedne komissyę miejscową. Dla większych obszarów jednego urzędu podatkowego, tudzież dla miast z liczbą mieszkańca przechodzącą 10.000 dusz można utworzyć po kilka komisyj;

B) Komisye reklamacyjne na obszar każdego kraju; w większych krajach może być więcej niż jedna;

C) Komisya centralna na wszystkie kraje.

§. 12. Komisye *ad A*, będą się zajmowały szacunkiem dochodów; komisye *ad B* nadzorem tej czynności, użaleniami i reklamacyami; komisya *ad C*, czuwać będzie nad jednolitem zastosowaniem zasad szacunkowych, czynić będzie swoje w tej sprawie uwagi ku uwzględnieniu przy szacunku w roku przyszłym.

§. 13. Członkowie komisyj *ad A*, których liczbę (członków) minister skarbu naznaczy, będą do połowy mianowani przez ministra (wraz z przewodniczącym i zastępcą), do połowy zaś wybrani, i to z pomiędzy opodatkowanych. (Następują przepisy o mianowaniu i wyborach).

§. 14. Członkowie komisyj *ad B*, których liczbę minister skarbu naznaczy, będą do połowy wraz z przewodniczącym mianowani przez ministra, do połowy wybrani przez sejm, i to z pomiędzy opodatkowanych.

§. 15. Do komisyi *ad C*, która składać się będzie z 18 członków i przewodniczącego i tyluż zastępców, zamianuje minister po sześciu, Izba wyższa wybierze po trzech, Izba niższa po dziewięciu, choćby z poza Rady państwa. Przewodnictwo należy do ministra skarbu lub jego zastepcy.

§§. 16—20 mówią o sposobie wybierania, o trwałości mandatów członków komisyj (trzy lata), o czynnościach wewnątrz komisyj, o dyetach.

§. 21. Każdy opodatkowany zobowiązany corocznie w czasie, przez krajową władzę podatkową naznaczonym, w terminie co najmniej jednego miesiąca, wyznać wedle dołączonego tu formularza *A*, ile wynosił czysty dochód jego w roku poprzednim (§§. 4 i 22), i to wobec swojej komisyi szacunkowej.

(Następują przepisy o fasyi z domu cesarskiego, o zastępstwie krajowców zamieszkałych za granicą, osób nieletnich itp., korporacyj i żon).

§. 22. O układaniu spisów osób opodatkowanych.

§. 23. O rozpatrywaniu fasyj przez komisyę szacunkową.

§. 24. W obliczaniu dochodów trzymać się należy zasad następujących:

A. Przy własności gruntowej, w której gospodarstwo prowadzone jest na własną rękę, uważać należy za dochód opodatkowany wszystkie czyste dochody z gospodarstwa rolnego i leśnego, tudzież z fabryk i przedsiębiorstw połączonych z własnością gruntową (z gorzelń, browarów, cukrowni, młynów, cegielń, kopalń, wapna it.d) i połączonych z nią praw propinacyi, rybołostwa, polowania itp.).

Przy wydzierżawieniu gruntu kwota dzierżawna wraz z innemi pretensyami dzierżawcy po strąceniu ciężarów pozostałych na dzierżawcy stanowić będzie dochód.

Dochody polegające na rzeczowych ciężarach gruntowych, jeśli pobierane są *in natura* a nie uwzględnione jeszcze w obliczeniu dochodów dominialnych, będą oszacowane w pieniądzach po zeszłorocznych cenach miejscowych.

B. Przy budynkach podstawą jest dochód z czynszu lub wartość użytkowania.

Budynki używane przez właściciela w celach rolniczych i leśniczych wraz z mieszkaniami robotników i czeladzi nie wchodzą w rachubę.

Tak samo budynki korporacyj, poświęcone celom nauki, wychowania, dobroczynności i administracyi publicznej.

C. Przy przedsiębiorstwach zarobkowych i dzierżawach czysty zysk.

D. Przy zasługach osób służebnych wszystkie stałe i zmienne dochody w gotówce lub naturaliach (obliczonych na gotówkę).

E. Przy majątkach kapitałowych otrzymane procenta od pretensyj jakiejbądź natury, tudzież renty, pensye, prestacye pobierane w naturaliach lub zamiast tego w gotówce, jeśli prestacye te nie stanowią ciężaru rzeczowego na gruntach.

F. Przy przedsiębiorstwach prowadzonych do spółki, tudzież przy dochodach jakichbądź, pobieranych do spółki (§, 2) udział każdego z osobna.

Jeśli małżonkowie mają oddzielne dochody, szacunek nastąpi wedle dochodu ogólnego. Gdyby dzieci pod opieką rodziców miały dochody oddzielne, cząstka przypadająca z nich rodzicom doliczona będzie do dochodu ogólnego. Reszta dochodów dziecinnych ulegnie osobnemu szacunkowi.

Dochody wdów i rozwódek, tudzież osób nieletnich, nie pozostających pod władzą ojcowską, osobnemu ulegną szacunkowi.

G. Co do gmin, powiatów i krajów, policzony będzie tylko czysty dochód z własności realnej lub przedsiębiorstw.

H. Przy obliczaniu czystego dochodu strącać należy:

1) wszystkie wydatki na osiągnięcie i zapewnienie sobie dochodu (administracya, zużycie budynków, narzędzi i t. p., uszczuplenie kapitału zakładowego i substancyi);

2) premie asekuracyjne z wyjątkiem ubezpieczeń na życie;

3) podatki wraz z dodatkami, tudzież inne prestacye na rzecz państwa i na cele publiczne, z wyjątkiem osobistego podatku dochodowego, płacone w roku poprzednim.

4) procenta od długów prywatnych i ciężary z tytułu prawa prywatnego, prestacye na rzecz osób trzecich, które jednak wymienić trzeba z nazwiska i miejsca zamieszkania;

natomiast wydatki na ulokowanie kapitału, na rozszerzenie interesu i na utrzymanie domu, tudzież na utrzymanie osób nie płacących osobistego podatku dochodowego, nie nadają się do strącenia;

5) z dochodów krajów, powiatów i gmin strącać należy procenta i ciężary p. l. 1 — 4 tylko o tyle, o ile odnoszą się do dochodów w myśl ustępu *G*.

6) korporacye wspomniane w §. 2gim mogą strącać kwoty przeznaczone na cele nauki, wychowania i dobroczynności, o ile chodzi o zakłady niezarobkowe i przystępne powszechnie lub wszystkim mieszkańcom kraju, powiatu, gminy lub jednego wyznania.

J. Spadki i podobne dorobki nadzwyczajne (wygrane, darowizny i t. p.) nie stanowią dochodu ulegającego podatkowi, lecz stanowią przymnożenie mienia.

§§. 25 — 31 zawierają przepisy o katastrach, o ogłoszeniu rezultatów szacunkowych, reklamacyach, rekursach i t. p.

§. 32. Po stanowczem obliczeniu rezultatów szacunkowych minister skarbu ogłosi wraz z niemi kwotę przypadającą na jednostkę podatkową.

§. 33. po czem nastąpi przypisanie podatku. Dozwolony rekurs do krajowej władzy podatkowej.

§. 34. Przybytek w dochodach w ciągu roku podatkowego nie zmieni kwoty podatkowej.

Jeśli opodatkowany dowiedzie, że w ciągu roku podatkowego dochód szacunkowy zmniejszył się wskutek okoliczności całkiem szczególniejszych, poniżej dochodu minimalnego lub więcej niż o czwartą część, władza podatkowa może odpisać część stosowną, począwszy od najbliższego po wniesieniu podania kwartału podatkowego.

§§. 35 — 38 mówią o karceniu przestępstw i uchybień, tudzież o przedawnieniach, podobnie jak §§. 14 — 17 ustawy o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych.

§ 39. Fasye i rezultaty szacunkowe w myśl ustawy niniejszej nie powinny żadną miarą być używane do wymierzania podatku dochodowego. pobieranego z mocy patentu z dnia 29 października r. 1849. Przed wejściem ustawy w życie nie wolno też karać wedle niej.

§ 40. Czas, od którego pobierany będzie podatek osobisto-dochodowy, będzie oznaczony osobną ustawą.

§ 41. Z chwilą zaprowadzenia tego poboru ustanie podatek dochodowy zaprowadzony patentem z dnia 29 października roku 1849.

§ 42. Od podatku tego nie wolno nakładać poborów na rzecz krajów. powiatów, gmin i na inne cele.

§ 43. Wykonanie ustawy tej poruczono ministrowi skarbu.

Formularz dodany do § 18go zawiera: imię i nazwisko i t. d. wyznającego; dział dochodów: z własności gruntowej. z budynków. z przedsiębiorstw i zatrudnień, z zasług, z kapitałów. pensyj i t. p.; dział kwot do strącenia: podatki z dodatkami i inne pretensye publiczne, ciężary rzeczowe. procenta opłacane od długów hipotecznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z tej i z tamtej strony Dunaju).

Telegram przyniósł nam w ostatnich dniach wiadomość o bombardowaniu Giurgewa. W telegramie tym musiała uderzyć każdego uwaga, że baterye rossyjskie pod Słobozyą nie odpowiadały na ogień turecki, zwłaszcza, że dotąd zawsze Rossyanie rozpoczynali ogień, a jeśli wyjątkowym sposobem Turcy kiedykolwiek zaczęli strzelać, Rossyanie im natychmiast odpowiadali. Tymczasem wobec ostatniej kanonady tureckiej Rossyanie zachowali się zupełnie spokojnie. Bukaresztski korespondent *Neue Freie Presse* podaje przyczynę tej wstrzemięźliwości. Przyczyna jest bardzo prosta. Rossyanie posłali swe działa z wyjątkiem kilku przez nowozbudowany most do Bułgaryi i to zaraz po bitwie pod Plewną, gdy się spodziewali nagłego napadu ze strony Turków. Ciężkie działa, które dotąd używane były przeciw Ruszczukowi, postanowiono ustawić na pozycyach przeciw Osmanowi baszy. Giurgewo jest zatem obecnie zostawione na łaskę Turków, ale dalsze bombardowanie miasta nie przyniosłoby właściwie żadnej korzyści, gdyż miasto to zostało zupełnie opuszczone, tak że pozostały tylko nagie mury. Ostatnia kanonada turecka była prawdziwą niespodzianką dla Rossyan, którzy mniemali, że część załogi tureckiej wraz z większą częścią dział opuściła północny front fortecy, tymczasem pokazało się, że liczba dział w Ruszczuku nie zmniejszyła się, lecz przeciwnie dzięki przywróceniu komunikacyi z Warną znacznie się powiększyła. Generał Gurko, pisze dalej wspomniany korespondent, przejeżdżając do Petersburga tylko krótko tu bawił; ci którzy go widzieli. gdy jechał na teatr wojny, utrzymują, że generał podczas swego krótkiego pobytu w Turcyi widocznie się postarzał. Członkowie głównej kwatery również zrobili to doświadczenie. Oprócz generała Ignatiewa zachorował cały szereg oficerów z otoczenia cesarskiego, a kilku z nich kazało się przewieść do Bukaresztu. Główna kwatera została przeniesiona z Bieli do Górnego Studna jedynie z względów sanitarnych. Komendę nad wojskami generała Gurko, które w walkach za Bałkanem zmniejszyły się o połowę, objął generał Kwiczyński (?) komendant brygady strzelców. W kierunku Eleny, gdzie się Rossyanie spodziewają zaczepnego ruchu ze strony połączonych oddziałow Mehemeda Alego i Sulejmana baszy, wysłano silniejsze oddziały pod dowództwem księcia Leuchtenbergskiego. Z obawą wyczekują tu wszyscy wypadków, które wkrótce będą miały miejsce u podnóża Bałkanu. Mogę wam zaręczyć, że w głównej kwaterze rossyjskiej gotują się do wielkiej operacyi, mającej nad celu nie mniej i nie więcej, jak osaczenie Osmana baszy. Pojawienie się jazdy rossyjskiej na flance i tyłach armii Osmana jest wstępem i ma posłużyć do zamaskowania tego planu. Przeciw Łowaczowi gotują się również Rossyanie do ataku; w pierwszych dniach przyszłego miesiąca przyjdzie do pierwszych walnych starć, jeśli naturalnie Rossyanie otrzymają dostateczne posiłki. Sądząc z liczby żołnierzy. którzy codziennie odjeżdżają koleją nad Dunaj, chwila rozpoczęcia rostrzygających operacyj zdaje się być jeszcze dość odległą. Przekonałem się, że dziennie tylko 4.500 do 5.000 ludzi odjeżdża nad Dunaj. Codziennie przybywa z Rossyi 15 pociągów. Nadto kursują jeszcze dwa pociągi osobowe w każdym kierunku. Ekspedyowanie 17 pociągów dziennie z Jass do Bukaresztu świadczy najlepiej, że Rumuni robią, co mogą, zwłaszcza że muszą walczyć z wielkiemi przeszkodami, jakie stawia administracya rossyjska administracyi rumuńskiej. Władze rossyjskie posuwają swą brutalność do najwyż-

---

rym Leszek Borkowski był prawdziwym poetą. Szuka on wzrokiem pełnym żalu i rzewnej tęsknoty braterskiego cienia po całym wszechświecie i wszystkiemi tony nieba i ziemi szle pozdrowienie jego duchowi, w nieznanych ulatującemu sferach.

Otośmy siedli w spiewaków gronie
By narodowe nucić piosenki...
Jednej nam struny brakło w bardonie,
Jednego serca i ręki!!

Szkoda że dotąd nikt się nie zajął porządnem wydaniem pism jego. Przed laty kilkunastu zapowiedział był we Lwowie księgarz Jabłoński wydawnictwo dzieł najznakomitszych pisarzy polskich, którego pierwsze tomy miały objąć zbiór zupełny dzieł Borkowskiego. Wyszedł wszakże tylko tom jeden. i całe wydawnictwo na tem się urwało. Dziwnie też bo wygląda ów tom pierwszy. Borkowski miał zwyczaj, jak każdy zresztą literat, czynić do podrzędnego swego użytku wypisy z różnych autorów, przepisywać ustępy z celniejszych poetów, które mu się szczególniej podobały, co wszystko znalazło się wraz z innemi własnemi rękopisami i brulionami w tece nieboszczyka. Tekę tę oddano jak widać wydawcy nieuporządkowaną, tak, jak ją po śmierci Borkowskiego znaleziono. Wydawca z osobliwszem, podziwienia godnem niedbalstwem i nieznajomością rzeczy brał z teki, co mu się w palce nasuwało, i drukował jedno po drugiem, bez względu nawet, czy to były utwory pióra Borkowskiego czy cudze. Zrobił się tedy ztąd dziwnego rodzaju kwodlibet przeplatany utworami różnych autorów.

W. Z.

szego stopnia. Szybkie i punktualne załatwianie spraw sprzeciwia się formalnie charakterowi Rossyan. Najwięcej z tego powodu cierpi prowiant. Ogromne zapasy chleba psują się, z powodu, że zbyt długi czas leżą w wagonach.

(Rozmaitości z Rossyi).

Dyskussya nad przyczyną niepowodzeń na teatrach wojny jest obecnie na porządku dziennym w prasie rossyjskiej. Podczas chwilowego niepowodzenia oręża rossyjskiego żaden dziennik rossyjski nie byłby się odważył krytykować postępowania armii rossyjskiej, dzisiaj zaś, gdy całemu światu otworzyły się oczy, zaczyna i dziennikarstwo rossyjskie dość swobodnie rozprawiać o niedołęstwie wodzów rossyjskich i o niezdarności armii. Pomiędzy innemi piszą *Sowremiennije Izwiestia*: „Truno naprawić błędy popełnione! Minęły już trzy miesiące, a o ileż zbliżyliśmy się do upragnionego celu? Obok kwestyi chrześcijan jęczących pod jarzmem tureckiem, powstała obecnie druga ważna kwestya, kwestya naszego honoru. Nasze niepowodzenia, nasze błędy muszą być naprawione i to środkami niezwykłemi. Gdyby nam obecnie ofiarowała Porta wszystko to, cośmy od niej żądali, nie wystarczyłoby to jeszcze do salwowania naszego honoru. Nawet gdybyśmy zajęli Stambuł i to byłoby niczem w porównaniu z stratami materyalnemi i moralnemi. Prowadzić wojnę aż do zimy a może nawet jeszcze dłużej i to tylko w celu uzyskania administracyjnej autonomii dla jednej prowincyi, znaczyłoby tyle, co palić w piecu drzewem mahoniowem.“

„Nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło“ — pisze *Russki Mir*. „Nasze niepowodzenia na teatrach wojny wywarły — jak się zdaje — pomyślny wpływ na naszą sytuacyę polityczną. Gdybyśmy szybko i bez żadnych przeszkód byli dotarli do Stambułu, bylibyśmy niezawodnie sciągnęli na siebie okropny gniew turkofilów i kto wie, czy w takim razie nie byłoby przyszło do interwencyi mocarstw zagranicznych na korzyść Turcyi. Dzisiaj ostygł zapał wojenny w Anglii i Austryi, i zaczyna tam objawiać się pewien rodzaj obawy przed odroczeniem przesilenia tureckiego“.

Korespondent *Gołosu* pisze z Nikopolis: Pokazuje się, że Rumuni zdobywają z wielką łatwością fortece i niszczą całe armie tureckie... na papierze, w rzeczywistości zaś są „tchórzami“ pierwszego rzędu. Wieści z pod Plewny wywołały paniczny postrach pomiędzy załogą rumuńską w Nikopolis. Rossyjska główna kwatera patrzy oczywiście z oburzeniem na tych bohaterów i kazała im powiedzieć, że skoro przed Turkami mają tak wielki strach, to niechaj z wałów w Nikopolis pozdejmują chorągwie rumuńskie.“

„Ulice w Petersburgu — piszą *Birżewyja Wiedom*. — są bardzo ożywione i przedstawiają osobliwszy obraz; zdaje ci się, że jesteś w obozie. Nieskończenie długie transporty rzeczy wojskowych, oddziały wojskowe, pełno luźnych żołnierzy w różnobarwnych mundurach, niesłychany zapał pomiędzy gawiedzią uliczną, wszystko to składa się na ten obraz. Podwórza koszar, w których są pomieszczeni gwardziści, stały się istnemi tandetami. Żołnierze wyprzedają wszystko, coby im mogło przeszkadzać w pochodzie. Kupcy, po największej części żydzi, mają obfity połów“.

Jeden z dzienników dowodzi, że należałoby już raz rozpocząć pojednawczą międzynarodową polemikę w sprawie wschodniej. Na to odpowiadają *Birżewyja Wiedom*., że zachcianka ta nie urzeczywistni się tak rychło, skoro samo dziennikarstwo rossyjskie jest jeszcze tak dalekiem od tego celu, i na poparcie swego twierdzenia przytacza fakt następujący: W roku zeszłym usiłował pewien dziennik uspokoić umysły publiczności wzburzone kwestyą wschodnią i chciał w tym celu objaśnić tę kwestyę z stanowiska bezstronnego i wolnego od wszelkich przesądów. I cóż się stało? Na konferencyi nauczycielskiej w uniwersytecie kazańskim potępiono ten dziennik i postanowiono nie prenumerować go dla czytelni uniwersyteckiej!“

(Porta i Bułgarzy.)

Dla Bułgarów — pisze 14 b. m. z Pery korespondent *Köln. Ztg.* — wybiła godzina gniewu i zemsty. Nie ma dnia, w którymby nie przyprowadzono do Stambułu kilku Bułgarów albo całe gromady złożone z 20 do 40 mężczyzn skutych obręczami za szyję, tak jak podczas ostatniego powstania bułgarskiego. Wówczas litowano się nad niemi a ambasadorowie obcych mocarstw protestowali przeciw takiemu postępowaniu, dzisiaj stracili oni zupełnie prawo do litości. (?) Na ich obronę można wprawdzie powiedzieć, że kilkuwiekowe panowanie Turków w Bułgaryi i ucisk tyrański ogłupiły ich zupełnie, ale dotychczas mieliśmy dość bułgarofilów, którzy przypisywali temu ludowi szlachetniejsze uczucia i którzy nie chcieli przypuścić nawet aby ten lud spokojny mógł się dopuścić jakichkolwiek okrucieństw. Ci bułgarofile zamilkli obecnie, Missyonarze amerykańscy którzy z okolic Kaloferu, Kazanłyku i Eski-Zagry schronili się do Stambułu, zapewniają, że po odejściu wojsk rossyjskich z tych okolic, wymordowali Turcy około 30.000 Bułgarów. Jest to niezawodnie okropnem ale za to mają mieszkańcy Bułgaryi podziękować Rossyi; tutaj są wszyscy zdania, iż tak być powinno. W ostatnich czasach rząd sporządził jak się zdaje listy proskrypcyjne, albowiem banicye przybrały ogromne rozmiary. Od zeszłej soboty wysłano na wygnanie do Bagdadu bardzo wielu Bułgarów zamieszkałych w Ortaköi. Miejscowość ta jest siedzibą bułgarskiego exarchy i kolonią bułgarską. Nie ulega wątpliwości, że te banicye stoją w związku z wykryciem spisku, przed kilku bowiem dniami donosiły tutejsze dzienniki, że w Feriköi, północnem przedmieściu Konstantynopola, wykryto bandę spiskowców bułgarskich. Ponieważ obecnie każdego Bułgara posądza rząd o spiskowanie, przeto Bułgarzy mieszkający w Stambule, powinni mieć się na ostrożności i dziękować Bogu, że obecność ambasadorów zagranicznych chroni ich od terroryzmu. Gdyby Porta miała całkiem swobodne ręce, zaprowadziłaby niezawodnie sądy doraźne, któreby w niczem nie ustępowały sądom z pierwszej rewolucyi francuskiej. W ministerstwie policyi urządzono tajne biuro, w którem urzędują wyłącznie t. z. *pomacy* — bułgarscy renegaci — i których zadaniem otwierać wszystkie listy do Bułgarów oddane czy to na pocztę turecką, czy też na pocztę międzynarodową. Nie wiadomo mi, czy wie o tem dyrektor tej poczty, pan Scudamore, który ogłosił przed kilku dniami, że dyrektor poczt i telegrafów odjął mu subwencyę na dalsze prowadzenie poczty międzynarodowej a na reklamacyę wystosowaną z tego powodu, dał mu dość niegrzeczną odpowiedź. „W skutek tego“ — tak kończy p. Scudamore swoje ogłoszenie — „jestem zmuszony oświadczyć, że nie biorę żadnej odpowiedzialności za dalsze prowadzenie międzynarodowej poczty.“ Główną rolę denuncyanta przy uwięzieniach Bułgarów, odgrywa pewien żyd z okolic Kazanłyku. Był on bardzo majętny i posiadał wspaniały pałac pod Kazanłykiem. Z zazdrości zadenuncyonowali go Bułgarzy przed Rossyanami, że jest szpiegiem, w skutek czego zburzyli mu Rossyanie pałac zniszczyli całą wieś i wymordowali wszystkich robotników tureckich zatrudnionych we dworze. Sam właściciel schronił się do Adryanopola a następnie do Stambułu, gdzie spisał długą relacyę o usposobieniu Bułgarów. Sułtan wezwał go do siebie i pochwalił go za lojalność. Między żydami a Mahometanami istniała i istnieje jeszcze ciągle pewna sympatya... Według najnowszych postanowień nie wolno Bułgarom, chcącym udać się za granicę, wydawać paszportów, niedawno bowiem wymknęły się władzom tureckim dwie bardzo osławione i podejrzane osoby. Minister policyi Achmed Hami, który podobnie jak gubernator wilajetu Dunajskiego, Ahmed Kaisserli, umie podpisać tylko swoje nazwisko, jest podpisany na paszportach, z któremi uciekły te dwie osoby. Na przyszłość nie uda się zapewne żadnemu Bułgarowi wprowadzić w błąd tureckie władze paszportowe. Usunięty z urzędu exarcha bułgarski, Antimos I. bawi od 14 dni na wygnaniu. W więzieniu siedział już od dawna, albowiem w chwili usunięcia go z urzędu, otaczała bezustannie dom jego w Ortaköi straż bezpieczeństwa publicznego, a jeżeli wychodził z domu, co zdarzyło się tylko dwa razy, konwojował go mały oddział *zaptiów*. Trudno powiedzieć, czy rząd miał prawo do takiego postępowania. Pomiędzy tutejszemi dziennikami *Courrier d'Orient* i *Stamboul* toczyła się o to długo zacięta walka, ale rzecz sama nie została wyjaśnioną. Faktem jest tylko, że Antimos nie podobał się ani Porcie, ponieważ sympatyzował z Rossyą, ani też Bułgarom, ponieważ zarządzał źle dyecezyą. Ale zasadniczego znaczenia nie miało to usunięcie, albowiem następca jego, Józef, jest pod każdym względem jego uczniem, z tą tylko różnicą, że nie tak jawnie występuje z swojemi sympatyami rossyjskiemi. Antimos I. rozpoczynając swój urząd, robił Porcie rozmaite trudności a mianowicie domagał się wykonania 10 paragrafu fermanu. Ten paragraf stanowi, że jeżeli w mięszanych exarchiach oświadczy się $^2/_3$ części mieszkańców za exarchatem, wówczas mają te exarchie być przyłączone do tego exarchatu, za którym oświadczyli się mieszkańcy. Ale Porta nie chciała przystać na to z uwagi na Greków. Antimos nie zrażał się odpowiedzią odmowną, lecz nalegał ustawicznie na rząd ażeby wykonał artykuł 10 fermanu. Rząd postanowił więc przy najbliższej sposobności pozbyć się natrętnego exarchy. Taka sposobność nadarzyła się po raz pierwszy d. 19 stycznia r. b. podczas wielkiej uroczystości zwanej *medżlis*, na której bułgarski exarcha był nieobecny. Następnie nie chciał on podpisać adresu dziękującego sułtanowi za nadanie konstytucyi a w końcu nie chciał się przyłączyć do protestu przeciw konferencyi Stambulskiej. W myśl cesarskiego postanowienia ma rząd prawo usunąć exarchę z urzędu za zbrodnię polityczną. Nie trudną było rzeczą wyszukać taką zbrodnią. Wiedziano o tem że exarcha był wtajemniczony w sprawę powstania bułgarskiego i że nie zawiadomił o tem rządu, pomimo że wojna była już przed drzwiami. Poczytano to Antimosowi za zbrodnię polityczną, ale mimo to starano się zachować przynajmniej pozory legalności. Rozesłano tedy emisaryuszów po kraju, którzy mieli nakłonić ludność do objawienia niezadowolenia z exarchy. Gdy się to nieudało, kazał Safwet basza przywołać do siebie 7/19 kwietnia czterech biskupów bułgarskich, a mianowicie metropolitę z Ruszczuku, ks. Gregoryego, biskupa z Filipopola, ks. Panareta, biskupa z Samakowa, ks. Dossitée i biskupa z Wracy, ks. Averky'ego i oświadczył im, że rząd nie ma zaufania do Antimosa I i dlatego postanowił usunąć go; „róbcie tedy co do was należy, ażeby Antimos został usunięty“. Gdy prałaci zaczęli robić przedstawienia, odpowiedział im Safwet: „Stoimy w przededniu wojny. Rząd nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za to, co się stanie w Bułgaryi, dopóki Antimos piastować będzie urząd exarchy bułgarskiego“. Ta wskazówka była dość jasną. Deputowani bułgarscy stali po stronie rządu; dwóch biskupów stało również po jego stronie a o opozycyę ludu bułgarskiego nie troszczył się rząd wiele. Bułgarscy prałaci postanowili tedy sparaliżować zamach tym sposobem, iż starali się nakłonić Antimosa do dobrowolnego ustąpienia z urzędu. Ale Antimos nie chciał ani słyszeć o tem, pomny losu archiepiskopatu w Ochridzie, który przed stu laty został całkiem zwinięty a to z powodu, że ówczesny arcybiskup, wśród podobnych stosunków, zrzekł się dobrowolnie swego urzędu. Rząd dowiedziawszy się o tem postanowieniu Antimosa, sporządził t. z. *mazbatah*, kazał dokument ten podpisać przez członków Izby niższej, przez rozmaitych bułgarów i dwóch biskupów bułgarskich i 14/26 kwietnia, złożył exarchę z urzędu. Od tego czasu mieszkał Antimos w Ortaköi pod dozorem policyjnym a w ostatnich dniach wyjechał do Angory na wygnanie. Za nim wyjeżdżają wszystkie inne znakomitości bułgarskie. Los banitów nie jest bardzo przyjemny, ale pocieszać się mogą nadzieją, że wkrótce (?) będą mieli sposobność powrócić do kraju tak jak ich towarzysze niedoli, którzy zostali wysłani do Diarbelir i Bagdadu“.

(Z Krety.)

Do *Politische Correspondenz* piszą pod dniem 8 sierpnia z Kaney: Wszystko przemawia za tem, iż coraz bardziej zbliżamy się do wybuchu powstania. Wiadomosci, które tutejsze władze tureckie otrzymują od swych nader licznych tajnych agentów w Grecyi i na naszej wyspie, podwoiły w nich czujność i energię. Wzdłuż całego wybrzeża od Kaney aż do Sphakii krążą dzień i noc patrole tureckie na wodzie i lądzie; wszyscy muzułmanie, którzy tylko mogą nosić broń, zostali dobrze uzbrojeni, straże w rozmaitych blokhauzach zostały wzmocnione a mahometańscy starcy, kobiety i dzieci umieszczeni w bezpiecznych miejscach, aby męska część ludności tem swobodniej mogła się oddać obronie kraju. Chrześcijanie jednak spostrzegają, że Turcy otaczają ich żelaznym pierścieniem i uciekają w góry, które niejednokrotnie były świadkami krwawych walk staczanych przez ich przodków. Wielką trudność przedstawia zaopatrywanie ich familij w żywność. Niepodobna pozostawić je w miastach na łaskę Turków, tymczasem generalny gubernator Samih basza kazał pozamykać wojskiem wszystkie ulice i drogi i wydał wyraźny rozkaz, że żaden poddany turecki nie śmie bez pozwolenia zmienić swego mieszkania. Rozporządzenie to bywa przekraczane prawie codziennie jawnie, ale tylko na korzyść Turków i to zawsze w takim razie, gdy idzie o pomieszczenie w bezpiecznych miejscach familij muzułmańskich mieszkających po wsiach. Greckim familiom nie wolno pod żadnym warunkiem opuszczać miast. Samih basza wyczekuje podobno z wielką otuchą dalszego przebiegu rzeczy. Notablom greckim oświadcza przy każdej sposobności, że może mieć do swej dyspozycyi 80 000 mustehafizów i z szyderstwem wzywa ich otwarcie, aby tylko wcześnie rozpoczęli swe dzieło, gdyż sprzykrzyło mu się już siedzieć spokojnie, podczas gdy jego koledzy okrywają się sławą na polach walki w Bułgaryi i Azyi. Szyderstwo swe miał posunąć do tego stopnia, że niektórym Grekom oświadczył, iż gotów jest służyć im bronią, jeśli im na niej zbywa. Oburzenie wywołała tu korespondencya wysłana z Krety do pewnego znacznego organu angielskiego. Korespondent ten bowiem na seryo zapewniał swych czytelników, że Kreteńczycy, gdyby mieli wybierać pomiędzy Anglią i Grecyą, ani na chwilę nie wahaliby się połączyć się z Anglią. Jest to zupełnie mylne zdanie. Kreteńczycy przy każdej sposobności otwarcie wypowiadają swe zapatrywania na tę kwestyę. Nie ulega wątpliwości, że Kreteńczycy przenoszą administracyę angielską nad turecką, gdyż mają wszelkie powody uważać rządy angielskie za sprawiedliwe i oświecone; to też jest możliwem a nawet prawdopodobnem, że, w razie, gdyby mieli stale pozostać pod jarzmem tureckiem, woleliby widzieć u siebie oświecone rządy angielskie, aniżeli azyatycki despotyzm turecki. Gdyby jednak chodziło o wybór pomiędzy zupełną wolnością a jakiegokolwiek rodzaju zależnością, żaden Kreteńczyk ani chwili nie byłby w wątpliwości, co uczynić“.

KRONIKA

— **Władysław Hubicki**, Lwowianin, otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **W teatrze** dziś „Bal maskowy,“ opera w 5 aktach, J. Verdi'ego.

— **Rodzice i opiekunowie** życzący sobie mieć zdolnych nauczycieli dla uczniów szkół realnych raczą się zgłaszać do Wydziału Towarzystwa „Bratniej pomocy“ słuchaczów Akademii technicznej, w nowym gmachu techniki.

= **Piętnaście wypadków** utonięcia mamy do zanotowania z ostatnich trzech tygodni. W rzece Serecie utonął dnia 1 b. m. czteroletni chłopczyna z Białej, w Dniestrze dnia 2 b. m. chłopak wiejski z Wołkowiec, w studni podwórzowej dnia 8 b. m. utonęła dwunastoletnia dziewczyna z Krogulca, w Bystrej dnia 9 b. m. chłopaczek z Ułyczna, tegoż dnia utopiła się w studni robotnica z Frydrychowej, w Rabie parobek z Kasinki, i małe dziewczę wiejskie z Kozowej; dnia 13 utonęło dwuletnie dziecię w Luśnej, dnia 14 włościanka z Turki górnej, tegoż dnia małe dziecię w Potyliczu; dnia 15 b. m. utonął w studni trzyletni chłopczyk z Płonnej, dnia 18 czeladnik tapicerski z Swirczkowa, dnia 20 b. m. czteroletni chłopczyna z Monasterza, dnia 23 b. m. dwaj flisowie z Rybna w Czeremoszu pod Załuczem.

= **Samobójstwa.** Od dnia 9 do 23 b. m. otrzymaliśmy z prowincyi ośm doniesień o samobójstwach. W Rożnowie, w powiecie śniatyńskim powiesił się dnia 9 b. m. włościanin, oddany nałogowi pijaństwa; w Czerwonogrodzie w Zaleszczyckiem dnia 10 poderznął sobie gardło włościanin cierpiący na nieuleczalną chorobę, w Jaworowie powiesił się dnia 12 b. m. aresztant uwięziony za kradzież; w Sołotwinie dnia 13 b. m. 73-letni starzec Izraelita; w Radziechowej, w powiecie żywieckim dnia 20 włościanin oddany nałogowi pijaństwa; w Wilkowicach w powiecie bialskim dnia 20 b. m. poderznęła sobie gardło włościanka aresztowana za udział w kradzieży; w Gródku dnia 21 powiesił się tamtejszy szewc, przygnieciony nędzą; w Roznoszynie, w powiecie zbarazkim, poderznęła sobie gardło brzytwą dnia 23 b. m. włościanka, chorująca od dłuższego czasu.

— **Konkurs.** Dolnoaustryackie Towarzystwo przemysłowe ogłasza coroczny konkurs na różne premie za celniejsze wynalazki i ulepszenia na polu przemysłowem. Pomiędzy premiami temi znajdują się cztery medale srebrne lub bronzowe, o które ubiegać się mogą przemysłowcy wszelkich narodowości i krajów, dalej różne zapomogi z fundacyi barona Schwarz-Senborn dla przemysłowców i kupców, którzy, wydoskonaliwszy się w swym zawodzie za granicą, osiedlili się w Austryi lub na Węgrzech, a nareszcie trzy nagrody po 50, 30 i 20 zł. dla czeladników introligatorskich za najozdobniejsze wyroby. O medale ubiegać się można do końca lutego r. 1878, o zapomogi z fundacyi br. Schwarz-Senborn do końca stycznia 1879, a o premie introligatorskie do 15 marca 1878, przyczem udawać się należy do sekretaryatu dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego w Wiedniu (Eschenbachgasse, 11).

— **Reforma prawa** międzynarodowego. W Antwerpii dnia 30 b. m. zbierze się i do dnia 3 września potrwa kongres Towarzystwa reformy prawa międzynarodowego i kodyfikacyi tegoż prawa, które siedzibę swą stałą ma w Londynie i którego wiceprezydentami są: członek austryackiej Izby panów radca dworu dr. Leopold Neumann, dr. H. Jaques w Wiedniu i p. Scherzer, konsul generalny austro-węgierski w Londynie. Na porządku dziennym kongresu stoi cały szereg odczytów i sprawozdań o ważnych kwestyach międzynarodowego prawa publicznego i prywatnego.

— **Bociany** zaczynają już odlatywać z Europy na zimowe swe leże. W Węgrzech widziano je przed kilkoma dniami długiemi szeregami ciągnące ku południowi, a po nad Debreczyn przelatywało takie olbrzymie stado, że jak chmura chwilowo zaćmiło słońce.

— **Skradziona kasa** W mieście Csath na Węgrzech skradziono przed kilkoma dniami w nocy kasę miejską, która z kamieniami, jakiemi była obciążona, ważyła sześć centnarów i zawierała 5.800 zł. w gotówce. Pomiędzy podejrzanymi o tę zbrodnię znajduje się także jeden z radnych miasta.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 24 b. m. w Opawie. W nocy zawaliły się oficyny jednego z domów przy Sporrgasse, i pogrzebały pod gruzami rodzinę całą tokarza Schneidera, złożoną z siedmiu osób, oraz służą-

cą. Wszyscy zasypani odnieśli ciężkie lub lekkie uszkodzenia, z wyjątkiem chłopczyka siedmioletniego, którego wydobyto z pod gruzów już nieżywego.

— **Wielki pożar** nawiedził dnia 20 b. m. Kijów. Zgorzały pomiędzy innemi wielkie składy cukru Libermanna.

— **Sprawca milionowego** sprzeniewierzenia w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Petersburgu, kasyer Brytniew, umarł w tych dniach na suchoty.

— **Przed sądem** pokoju w Kijowie dnia 13 b. m. zdarzył się wypadek, który sprawił wielkie wrażenie. Dymisyonowany radca honorowy Arisenko bronił osobiście swej sprawy w wydziale cywilnym, lecz zaledwie mu ogłoszono sentencyę wyroku, padł i na miejscu zakończył życie.

— **Pewien entuzyasta** plewnieński, niejaki Bersoky, właściciel dóbr pod Kun-Szent-Marton na Węgrzech, nazwał na chrzcie nowonarodzonego syna swego „Osmanem Wiktorem" i prosił Osmana baszę na ojca chrzestnego.

— **Książe Bismarck** — zapuścił brodę. Wiadomość ta, którą podaje korespondent *Nürnb. Ztg.* z Gastein, ważną jest zwłaszcza dla redakcyj pism humorystycznych, już bowiem nie będą mogły używać dotychczasowych stereotypowych konterfektów księcia kanclerza.

— **W zarządzie marynarki pruskiej** wyszły na jaw znaczne oszustwa i sprzeniewierzenia. Aresztowano już pięciu kasyerów a kilku na innych urzędników padają poszlaki współwiny. W księgach rachunkowych wykryło śledztwo kilka fałszywych pozycyj, mianowicie w rachunkach kosztów ćwiczeń marynarki. W jednej pozycyi tylko różnica na niekorzyść skarbu wynosi 180.000 zł.

— **Policya londyńska.** Ze sprawozdania szefa policyi londyńskiej, pułkownika Hendersona za rok 1876 wypływa, że liczba ludzi pełniących służbę bezpieczeństwa publicznego w stolicy Anglii wynosiła w owym roku 10.268. W liczbie tej znajdowało się: 21 starszych urzędników, 224 inspektorów, 907 sierżantów i 7.859 konstablów czyli agentów policyjnych. Olbrzymie miasto podzielone jest na 21 okręgów policyjnych łącznie z okręgiem Tamizy i Erith. Aresztowań przedsiębrała policya londyńska w ostatnim roku 76.214 razem— podczas gdy w tym samym czasie w mniejszym cztery razy Wiedniu aresztowano 84.257 osób. Większa część aresztowanych w Londynie należała do kategoryi opojów i ekscessantów. Wypadków rabunku i innych zbrodni gwałtu publicznego mniej było w Londynie w roku zeszłym niż w latach poprzednich od r. 1867 począwszy. W skutek nieszczęśliwych wypadków jak przejechania, utonięcia w Tamizie i t. p. 130 osób utraciło życie a 2740 poniosło uszkodzenia cielesne. Wypadków samobójstwa w r. 1876 było w Londynie 108. podczas gdy w Wiedniu 210; pożarów większych 479.

— **Łazienki w pociągach kolejowych.** Wagony sypialne, salonowe, restauracyjne, już nie wystarczają Amerykanom. Pewnemu Yankesowi przyszła wcale rozumna myśl urządzenia na pociągach kolei żelaznych łazienek, z których korzystać mogą nietylko pasażerowie jadący pociągiem ale i mieszkańcy stacyi, jeżeli na której z nich pociąg dłużej się ma zatrzymać. Łazienki te składają się z wagonu, w którym najprzód jest pokój do rozbierania się, wysłany miękkiemi dywanami, umeblowany z komfortem, z lustrami i wszelkiemi przyborami toaletowemi — następnie rodzaj przedpokoju ogrzanego za pomocą pary — poczem dopiero idzie sama łazienka urządzona jak najwygodniej. Oświecona jest z wierzchu — cały bowiem sufit składa się z jednej tafli szkła błękitnego, które przyjemne i na pół tajemnicze światło rozrzuca po łazience.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wydział Towarzystwa „Bratniej pomocy" słuchaczów akademii technicznej składa najserdeczniejsze podziękowanie Wmu p. Stanisławowi hr. Tarnowskiemu, i Wmu p. dr. Józefowi Szujskiemu za odczyty naukowe, które na prośbę Wydziału, na dochód Towarzystwa, mieć raczyli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Komisya krajowa chowu koni** rozdawać będzie w r. b. nagrody rządowe za staranny chów koni w następujących miejscowościach i w następujących terminach: w Tarnopolu dnia 11 września, Stryju 13, Kołomyji 15, Przemyślu 17, Tarnowie 19, Krakowie 21, Nowym Sączu 24, Sanoku 27 września.

W każdej z wymienionych ośmiu miejscowości, rozdawane będą następujące nagrody w srebrnej monecie:

a) 25 zł. a. w. za źrebca dwuletniego pochodzącego po ogierze rządowym, lub po ogierze prywatnym ale licencyonowanym, albo też po ogierze należącym do właściciela powyższego źrebca. Pochodzenie po ogierze rządowym lub po licencyonowanym ogierze prywatnym musi być udowodnione kartką stanowienia a źrebiec ma być dobrze chowany i obiecywać, że się wyrobi na dobrego stadnika.

b) 15 zł. a. w. za źrebca jednorocznego pół krwi pod warunkami wymienionemi pod a) Przy równych zresztą warunkach ci ubiegający się mają pierwszeństwo do nagrody za staranny chów źrebców, którzy wykażą się, iż posiadają potrzebne lokalności do odpowiedniego chowania tychże, a więc tak urządzone, iż dozwalają połączyć odpowiednie żywienie z swobodnym ruchem poza stajnią.

c) 30 zł. a. w. za klacz z źrebięciem, pięcioletnią lub starszą, pół krwi lub krwi mięszanej, jeżeli jest zdrową, silnie zbudowaną i dobrze żywioną, tudzież zdolną do dalszej produkcyi i ma udałe źrebie.

d) 15 zł. a. w. za klacz matkę zdrową, silną pięcioletnią lub starszą grubopłaską, krwi mięszanej z źrebięciem udałem. Nagrody dla klacz matek udzielane będą tylko chodowcom, którzy wraz z klaczą przyprowadzą jej źrebie a takowe uznane zostanie za zdatne i jeżeli chodowca wykaże kartę odstanowienia lub w inny wiarogodny sposób, że źrebie pochodzi po ogierze rządowym lub po licencyonowanym ogierze prywatnym, lub też po własnym ogierze chodowcy. Prócz tego ma chodowca udowodnić świadectwem zwierzchności gminnej, a względnie świadectwem obszaru dworskiego, że klacz (matka) była przed ożrebieniem się jego własnością.

e) 25 zł. a. w. za klacz czteroletnią pół krwi albo krwi mięszanej zdatnej do produkcyi koni roboczych i remont.

f) 10 zł. a. w. za klacz czteroletnią rasy krajowej, zdolnej do produkcyi koni grubopłaskich. Chcący otrzymać nagrody za klacz młodą, mającą przymioty wskazane pod e) i f) musi wykazać jej pochodzenie legalną kartkę stanowienia, lub poświadczeniem miejscowej zwierzchności gminnej, a nadto udowodnić w sposób wyżej wskazany, że klacz od roku jest jego własnością. Klacz, która już otrzymała nagrodę jako klacz ze źrebięciem, nie może otrzymać drugi raz nagrody, gdyby ją przedstawiono bez źrebięcia.

g) 15 zł. a. w. za klacz dwuletnią, jakiej bądź rasy, jeżeli jest starannie chowaną i obiecuje wyrobić się na dobrą matkę.

h) 10 zł. a. w. za klacz jednoroczną pod warunkami wymienionemi pod g).

Zresztą będą przestrzegane przy rozdawaniu nagród za takie klacze, zasady ustanowione powyżej co do premiowania źrebców i tylko wtenczas przyznane być mogą nagrody dla klaczek, jeżeli nie będzie źrebców zasługujących na nagrody, te bowiem mają pierwszeństwo.

Nadto jeszcze w miejscowościach: Stryju, Tarnowie, Nowym Sączu i Sanoku będą prócz wymienionych, następujące nagrody rozdawane: ad lit. c) 10 zł. a. w. jako druga nagroda dla klaczy pięcioletniej lub starszej pół krwi lub krwi mięszanej ze źrebięciem. ad lit. d) 6 zł. w. a. jako druga nagroda dla klaczy pięcioletniej lub starszej grubopłaskiej ze źrebięciem. Prócz tego przyzwoliło c. k. ministerstwo rolnictwa z funduszów państwa kwotę 614 zł. srebrną monetą na nagrody za staranny chów koni do rozdania podczas tegorocznej krajowej wystawy rolniczo-przemysłowej we Lwowie. Warunki tego premiowania na placu wystawy we Lwowie będą ogłoszone osobno.

Obwieszczenie to podaje się do publicznej wiadomości z tą uwagą, że podpisy naczelników gmin lua ich zastępców na świadectwach zwierzchności gminnych, wymaganych do przeprowadzenia premiowania mają być koramizowane przez odpowiednie c. k. Starostwa.

Wreszcie uwiadamia się niniejszem, że właściciele koni premiowanych w zeszłym roku, winni takowe przedstawić w tym roku komisyi premiowania w miejscu, w którem zeszłego roku otrzymali nagrodę.

Wiedeń, 27 sierpnia. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Dostawa wołów na targ dzisiejszy była znaczna i wynosiła 5000 sztuk; mianowicie 3303 galicyjskich, 1460 węgierskich i 276 niemieckich. Towar w przednim gatunku podrożał o 2 zł., a towar w średnim gatunku spadł w cenie o 2 zł. Niesprzedano 50 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły stajenne 56—58·75 zł., za węgierskie stajenne 52—60 zł., w najprzedniejszym gatunku 61·50 zł., za galicyjskie i węgierskie woły pastewne 49—55 zł., za niemieckie do wywozu przeznaczone 58—68 zł., za byki i krowy 50 do 59 zł., za woły bessarabskie i wołoskie 47—54 zł., za bawoły 40—48 zł.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 28 sierpnia.

Pogłoski o zdobyciu wąwozu Szybki przez Turków były przedwczesne. Jeszcze wczoraj wąwóz ten znajdował się w rękach Rossyan. jak to stwierdza ostatni telegram z Konstantynopola. a sprawozdawca dziennika *Daily News* wyraża wprost zdanie, że wąwóz będzie uratowany, jeżeli Sulejman nie zdoła innym przesmykiem rzucić silnej kolumny na tyły pozycyi rossyjskiej W czwartek. t. j. trzeciego dnia bitwy zdobycie wąwozu było już tak bliskie. że korespondenci niektórych dzienników donieśli o niem jako o fakcie. I tak paryski *Temps* podał 26 bm. że źródła autentycznego wiadomość, że Sulejman basza wziął nareszcie wąwóz, że zdobył 15 dział i bije się już pod Gabrową. Tę samą wiadomość przyniósł równocześnie londyński *Observer*, a korespondent *Neue freie Presse* telegrafował tegoż dnia ze Stambułu, że według zupełnie autentycznych telegramów Turcy zdobyli pozycye dominujące nad wąwozem i że zajęcie samego wąwozu jest lada chwila spodziewanem. Nie mówimy już o innym telegramie tego samego dziennika z Niżu. według którego Sulejman basza w 14-godzinnej bitwie pobić miał w wąwozie Szybka 30.000 Rossyan dowodzonych przez któregoś z w. książąt, przyczem poledz miało 10.000 Rossyan a reszta wraz z w. księciem zupełnie miała być osaczona. Wszystkie te wiadomości okazały się nieprawdziwemi. We czwartek wieczór, w chwili dla Rossyan bardzo krytycznej, nadeszły z Gabrowy znaczne posiłki, które wyparłszy Turków ze zdobytych flankowych pozycyj. ocaliły wąwóz. Jak krwawą była jednak czwartkowa walka, widać ze strat rossyjskich. Urzędowa depesza z Górnego Studna donosi, że w ciągu boju przywieziono do Gabrowy 27 rannych oficerów i 900 szeregowców, dodając. że liczba zabitych jest niewiadoma. W piątek 25 b. m. trwały przez cały dzień drobne utarczki, a w sobotę rano Turcy przypuścili ponowny szturm. który skończył się dopiero o 10 wieczór i kosztował Rossyan 30 oficerów i 400 szeregowców w zabitych i rannych. W nocy z soboty na niedzielę ponowili Turcy świeżemi siłami walkę. która z niesłychaną gwałtownością srożyła się przez całą niedzielę. Wojska rossyjskie trzymały się w swych pozycyach, i jak donosi telegram ze Stambułu, jeszcze w poniedziałek nie miano tam urzędowej wiadomości o ostatecznym rezultacie walki, która trwa już cały tydzień.

Według telegramu *Presse* rząd turecki wysyła do armii Sulejmana ciągle świeże wojska, które koncentrują się w obozie pod Jeni Zagrą i mają przez wąwóz sliwnieński przeprawić się przez Bałkan. Z wąwozów położonych na wschód od Sliwna, ściągają Turcy wszystkie wojska regularne i zastępują je zejbekami, dla których stawiają blokhauzy.

Według dzienników angielskich zwycięstwo pod Eskidżumą i Jaslarem było najznaczniejsze ze wszystkich, jakie Turcy dotychczas w tej wojnie odnieśli. Rossyanie spędzeni z pozycyj na prawym brzegu Łomu cofnęli się do Popköi, a Turcy ponowiwszy walkę, zdobyli wzgórza, dominujące nad tą miejscowością. Urzędowa depesza petersburgska z 26 sierpnia przyznaje poniesioną klęskę, mówi bowiem: „Atak nasz na Jaslar nie został już po 23 sierpnia ponowionym. Turcy zgromadzają tam liczne siły i okopują się w bliskości naszych pozycyj. W dwóch bitwach pod Jaslarem (o Kislarze depesza nie wspomina. *Red.*) straciliśmy 1 oficera, 66 żołnierzy w zabitych; 11 oficerów 274 żołnierzy w rannych."

Bliższe szczegóły o tych bitwach, zaczerpnięte ze sprawozdań angielskich, znajdą czytelnicy poniżej.

Według telegramu *Neue fr. Presse* z Bukaresztu przybył tam 25 b. m. kuryer pewnego korespondenta angielskiego z wiadomością, że Rossyanie, którzy usiłowali przeciąć komunikacyę między Plewną a Łowaczem ponieśli klęskę.

Wojska egipskie w Dobruczy otrzymały, jak się zdaje, rozkaz ograniczać się na defenzywie. Z Szumli donoszą, że pozycye zajęte przez te wojska fortyfikowane są z pospiechem, a dowódzca Egipcyan, książę Hassan przybył 25 b. m. ze swym sztabem generalnym do Szumli i ma objąć wyższą komendę przy armii Mehemeda Alego.

Z czarnogórskiego teatru wojny otrzymały *Times* następującą depeszę z Ostroga 24 b. m. „Turcy wkroczyli do Szarancí i posuwają się coraz dalej ku Nikszycowi. Dwa tylko bataliony czarnogórskie mogą im stawić opór, i staczają one nieustannie drobne potyczki bez rezultatu. Staną one dzisiaj w Drobniaku, jeżeli nie posuną się dalej ku południowi do Żupy."

Walka pod Eski-Dżumą a raczej na wzgórzach, wznoszących się na prawym brzegu Łomu pomiędzy wspomnianą miejscowością a Jaslarem i Osmanbazarem trwała cztery dni. od 20 do 23 bm. i skończyła się klęską Rossyan. Mamy obecnie przed sobą obszerne telegraficzne sprawozdanie o przebiegu tej bitwy. I tak pisze korespondent *Daily Telegraphu* z Szumli o pierwszych dwóch dniach bitwy: „Jedna kolumna rossyjska złożona z 8 batalionów 13 korpusu wyruszyła dnia 20 b. m. z Jaslaru i dotarła w dolinę Jeniköi. gdzie niespodzianie napotkała na posterunki tureckie, które się cofnęły. Następnie zaatakowała prawe skrzydło tureckie pod dowództwem Baszyla baszy, który stał na stanowisku dominującem nad Haidarkiöi. Atak ten przybrał wnet bardzo groźny charakter. Rossyanie bowiem wysunęli wszystkie 8 batalionów wraz z jedną bateryą. podczas gdy Turcy mogli w tem miejscu wystawić do boju tylko $4\frac{1}{2}$ bataliona z dwiema bateryami, z których jedna składała się z bronzowych dział górskich. Tak więc nader ważna pozycya turecka została nagle mocno zagrożoną; na szczęście jednak około godziny 3 po południu zjawili się na polu walki Salih i Baker baszowie jeszcze dość wcześnie, aby straż przednią wstrzymać od odwrotu. Pierwszy rozkazał natychmiast zająć na nowo pierwotne stanowiska i wysłał na pomoc trzy bataliony, podczas gdy cztery działa i oddział piechoty stanął na wzgórzach tworzących lewą ścianę doliny. Turcy nie mogli jednak z tych wzgórz opanować całej doliny a skutkiem tego ochotnicy rossyjscy zbliżyli się do nich na 1500 kroków, podczas gdy żołnierze tureccy musieli strzelać, nie widząc wcale nieprzyjaciela. Walka trwała do wieczora, a Turcy. parci rossyjskim ogniem działowym, musieli się cofnąć, poczem Rossyanie znów zajęli swe stanowisko, ale przytem zbyt mocno eksponowali swe prawe skrzydło. Nazajutrz rano 21 b. m. (wtorek) około wpół do dziewiątej rozpoczęli znów Rossyanie ogień działowy, na który Turcy zaczęli odpowiadać, wnet jednakże ustali. Baker basza wszedł z swym sztabem na wzgórze powyżej Sarnasuflara (na północny wschód od Jaslaru), aby módz objąć okiem obszerniejszy teren i połączył następnie swe wojska z wojskiem Salih baszy, który dnia poprzedniego obsadził prawą stronę doliny. Wnet zawrzała walka. Batalion turecki „Hirhis Tabor", który przy oblężeniu Karsu okrył się sławą, wystąpił naprzód i uderzył na półtora bataliona rossyjskiego. Ludzie ci z szalonym okrzykiem *Allah* rzucili się na nieprzyjaciela, przedarli się przez krzaki, odparli Rossyan i obsadzili przeciwległy grzbiet wzgórz. Atak ten przedstawiał nader imponujący widok. Baker basza spostrzegłszy gwałtowność tego ataku, wysłał na pomoc jeszcze kilka kompanij, ale pomoc ta była właściwie niepotrzebną, gdyż Rossyanie, nie mogąc stawić dłużej oporu ustąpili; wykonując odwrót pod osłoną ognia trzech dział. Wszystkie punkta. które poprzednio zajmowały posterunki rossyjskie, dostały się w ręce Turków. Tego samego dnia (21 b. m.) wysłali Rossyanie wojska przeciw wzgórzom wznoszącym się powyżej Kadiköi nie wiedząc, że znajdująca się wśród nich dolina jest silnie obsadzona przez Turków. Poprzedniej nocy ustawił tam Sawfet basza 4 kompanie. Wojsko to ujrzawszy zbliżających się Rossyan zrobiło zasadzkę a wypadłszy z niej niespodzianie, zabiło Rossyanom 100 ludzi i raniło wielu. Rossyanie tylko z trudnością zdołali się wycofać. Salih basza obserwował z swych nowo zajętych pozycyj, jak Rossyanie cofali się pod osłoną dwóch dział i cieńkiego łańcucha tyralierów. Natychmiast kazał uderzyć Czerkiesom na cofających się Rossyan, którzy jednak byli na to przygotowani i zajęli silne stanowisko. Walka wkrótce ustała, gdyż i pozycye Salih baszy były zbyt silne, aby można było na nie uderzyć."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 sierpnia. Z Bukaresztu telegrafują do *Pol. Corr.*: Z głównej kwatery rossyjskiej nadeszła 26 b. m. wieczorem wiadomość, że wąwóz Szybka znajduje się całkowicie w ręku Rossyan. Komunikacya z Gabrową jest nienaruszona.

Loris-Melikow donosi, że zaatakowany przez Mukhtara baszę odparł go z ogromnemi stratami. (Turecki biuletyn doniósł, że Rossya-

nie byli stroną atakującą i ponieśli klęskę — *Red.*)

Pod Suchum Kaleh wielki pancernik turecki został przez rossyjski okręt wojenny Konstantyn, torpedami w powietrze wysadzony.

Z Belgradu telegrafują do *Pol. Corr.*: Wczoraj rada ministrów pod przewodnictwem ks. Milana uchwaliła kooperacyę serbskiej armii z rossyjską w Bułgaryi. Równocześnie mianowano komendantami korpusów Horwatowicza, Nikolicza, Leszjanina, Alimpicza, Proticza i Vlajkowicza. Deputacya serbskich powstańców bawiąca obecnie w Belgradzie rokuje z ministrem wojny o formacyę oddziałów ochotniczych pod komendą serbskich oficerów, którzy wysłani być mają do obozu powstańców bośniackich. Deputacya ofiaruje Serbii naczelną komendę nad wszystkiemi oddziałami ochotników w Bośnii. Rząd serbski dotąd nie bardzo jest skłonnym do przyjęcia tej propozycyi. Rada ministrów uchwaliła wziąć inicyatywę w pojednaniu wszystkich stronnictw i utworzeniu gabinetu koalicyjnego. Przed wypowiedzeniem wojny ma być zwołana nadzwyczajna skupczyna. Książe Zeszew z głównej kwatery rossyjskiej konferuje w Belgradzie z księciem Milanem, Risticzem i ministrem wojny.

Petersburg, 27 sierpnia. Urzędowy biuletyn z Górnego Studna donosi 26 b. m. Wczoraj wojska nasze utrzymały się na swoich pozycyach w wąwozie Szybka. Straty nasze wynoszą 30 oficerów i 400 żołnierzy rannych i zabitych. Walka trwała od 9 godziny rano do 10 wieczór. W nocy Turcy wznowili walkę świeżemi siłami. Rozpaczliwa walka trwa ciągle. Do 26 bm. w południe nasze wojska utrzymały się na swoich pozycyach.

Petersburg, 26 sierpnia, godzina 10 wieczór. Rossyanie nie stracili ani cala ze swoich pozycyj w wąwozie Szybka. Doniesienia tureckie o zajęciu kilku fortów wąwozu przez Turków są nieuzasadnione.

Petersburg, 27 sierpnia. (Tel. urzędowy) Jacht rossyjski *Livadia* podpłynął dnia 24 b. m. pod Kawarnę i Warnę, spalił jedną barkę turecką, której załoga już była wylądowała, i uszedł szczęśliwie do Sebastopola, choć ścigany był przez dwa monitory tureckie.

Rossyjski parowiec *Konstantyn* wysadził w powietrze zapomocą torpeda wielki pancernik turecki pod Suchum, poczem przyszło do walki między rossyjskiemi a tureckiemi statkami. Na pokładach rossyjskich nikt nie zginął mimo ognia z wybrzeża i z monitora.

Londyn, 27 sierpnia. Relacya pułkownika Wellesleya do Derbyego z 6 b. m. jest następującej treści: Wellesley nie był w miejscowościach, które miały być widownią okrucieństw rossyjskich. Jednakże wielka liczba zupełnie wiarogodnych Rossyan i Anglików, którzy byli świadkami potyczek, stwierdza, że nie widziano tam nigdy ani jednego aktu rossyjskiego okrucieństwa. Wellesley jest przekonany, że oskarżenia przeciw Rossyanom podnoszone są zupełnie zmyślone. Także sprawozdawcy dzienników angielskich poświadczają, że Rossyanie obchodzili się z jeńcami łagodnie. Bułgarowie natomiast dopuszczali się nieraz rabunków i podpalenia.

Londyn, 27 sierpnia. *Daily News* podaje obszerny raport swojego sprawozdawcy wojennego o walkach w wąwozie Szybka. Wąwozu bronili z początku Rossyanie tylko w sile 3000, teraz siła ich wynosi 13.000 ludzi. Turecka armia ma wynosić 50.000. W czwartek Rossyanie uważali wąwóz prawie za stracony, ale posiłki nadeszły w porę. W piątek wyparto Turków ze zdobytych pozycyi, przyczem raniony został generał Dragomirow. Wracając do Górnego Studna korespondent spotkał mnóstwo piechoty rossyjskiej, która spieszyła do wąwozu i wydawała mu się dostateczną do obrony pozycyi rossyjskich. Dnia 26 bitwa została wznowiona, ale Radetzky utrzymał się na swoich pozycyach. Wąwóz zostanie w ręku Rossyan, jeżeli Sulejman basza nie będzie mógł wysłać jednego oddziału innym wąwozem w Bałkan.

Konstantynopol, 27 sierpnia przed południem. Dotąd niema urzędowej wiadomości o zdobyciu wąwozu Szybka. Wjazd do zatoki Prewesy (w Albanii) wzbroniony po zachodzie słońca.

Wiedeń, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Stara *Presse* zastanawiając się nad mobilizacyą serbską, powiada, że fakt ten ma dla Austryi tylko bardzo małe znaczenie i nie zasługuje na większą uwagę. *Fremdenblatt* pisząc o tym samym przedmiocie wyraża się, że kooperacya serbska chwilowo nie jest wypadkiem, wyzywającym akcyę; jednakże z dziś na jutro mogła by zajść ta ewentualność, że swobodna ręka dałaby się uczuć Serbii.

Tagblatt dowiaduje się, że równocześnie z Serbią rozpocznie także Grecya akcyę wojenną. Pełnomocnik serbski udał się do Aten.

Paryż. 27 sierpnia. Gambetta cytowany będzie przed sąd policyi po prawczej w Lille.

Agence Havas donosi z Tyflisu pod dniem 27 b. m.: Turcy usiłowali wykonać podwójny ruch obejścia, który się nie powiódł. Turcy oszańcowali się w pozycyach, które zdobyli. Stanowcze starcie zostało odroczone z powodu znużenia obu wojsk. Rossyjskie wojska wróciły do Kurukdara.

Konstantynopol, 27 sierpnia. Generalny gubernator Trypolis, Mustafa-basza, członek rady wojennej, mianowany został ministrem wojny w miejsce Mahmuda Damata, który pozostanie nadal wielkim mistrzem artyleryi.

Prezydent parlamentu Achmet Vefik basza mianowany został gubernatorem Adryanopola.

Sułtan powinszował Mukhtarowi baszy zwycięstwa pod Gedikler.

Londyn, 28 sierpnia. Layard donosi z Konstantynopola: Wielki Wezyr wydał rozkaz, ażeby postanowienia genewskiej konwencyi zostały na język turecki przełożone i między żołnierzy tureckich rozdane, celem zapobieżenia naruszeniu tej konwencyi. Wydano także potrzebne zarządzenia celem powstrzymania dalszych nadużyć Czerkiesów i innych wojsk nieregularnych.

Reutera biuro donosi z Erzerum z dnia 26 sierpnia: Do Aleksandropola przybywają ciągle nowe posiłki rossyjskie. Do Erywanu przybyło 12.000 ludzi i 48 dział przeznaczonych dla armii Tergukasowa.

Korfu. 27 sierpnia. Następca tronu Arcyksiążę Rudolf przybył tu. Król grecki udaje się wraz z małżonką do Tenos, ztamtąd zaś król uda się na inspekcyę wojsk stojących na granicy.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 28 sierpnia 1877.

Hotel George'a

Pp. H Dzierzbicki z Drezna. O. Sala z Wysocka. K. Szeliski z Chodaczkowa. M. Rulikowska z Polski. F. Lange z Drezna.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Salm z Monasterzysk. A. Grüttner z Pragi. A. Schmidt z Gródka. A. Sworakowski z Tołstego. J. Semler z Wiednia. A. Tehervary z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. Hr. Grärenitz z Buda-Pesztu. Chunoff z Odessy. H. Müller z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. M. Kratochwill z Królestwa. J. Maniewski z Czestnik. W. Milewski z Kołomyi. B. Rozwadowski z Maydanu. A. Udrycki z Mosta. W. Sliwiński z Bereznik. S. Buczyński z Drezna. J. Zieliński z Botuszan. H. Ebenhöh z Saybusza. A. Swiątek z Krakowa. L. Wasserberger z Krakowa. J. Stablewski z Gdańska.

Hotel Warszawski.

Pp. H. Maks z Tarnopola. E. Pregler z Przemyśla.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Filipek z Kołomyi. S. Prawecki z Brzeżan.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Ledóchowski do Krakowa. J. Bal do Tuligłowy. W. Ciepielowski do Suszczyna. W. Czaykowski do Medwedowic. S. Łodyński do Nahorca. M. Mazurkiewicz do Czerniowiec. A. Szyszkowicz do Krościenka. W. Swolkien do Krakowa. K. Weeber do Banunin.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 27 sierpnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 735 28 mm. Psychrometr suchy 18.4°C Psychrometr wilgotny 16·6°C. Prężność pary 13·mm. Wilgoć 82% Zachmurzenie 2. Wiatr NW2. Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza +14·7°R.
Barometr stoi w mierze.

z dnia 26 sierpnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 738 — mm. Psychrometr suchy 14.9°C. Psychrometr wilgotny 13·4°C. Prężność pary 10·5mm. Wilgoć 84% Zachmurzenie 3. Wiatr NE1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 11.9°R.
Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 27 sierpnia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	75	246	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	120	50	122	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	233	—	235	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	85	25	86	—
„ „ „ 4% „ .	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	85	25	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	25	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	84	60	85	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	58	5	70
Dukat cesarski	5	62	5	73
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	70	9	95
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	84	1	94
„ „ papierowy . .	1	24½	1	26¼
100 marek niemieckich . . .	58	50	59	50
Srebro	104	50	106	50
Kupony w srebrze	104	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 24 sierpnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad .	63.65	63.80
luty-sierpień	63.65	63.80
Jednolity dług Państwa w srebrze . styczeń-lipiec	66.80	67.—
kwiecień-październik . .	66.80	67.—
Losy z roku 1839 całe	305.—	310.—
„ „ 1839 piata cześć 4% . .	305.—	310.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.75	119.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.75	155.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.25	134 75
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	27.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.—	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.80	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	74.90	75.05
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.25	—.—
Bukowiny	82.75	83.25
Galicyi	84.80	85 40
Niższej Austryi	103.—	104.—
Siedmiogrodu	73.90	74.30
Węgier	74 25	74.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	84.25	84.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	185.—	185.25
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł. .	680.—	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	227.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . . .	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	833.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	369.—	371.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	173.—	173.50
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn kolej po 1000 zł. .	1870.—	1875.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	121.75	122.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261.50	262.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	72.—	72.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	90.25	90.75
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	85.50	86.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.50	86.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	93.—	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% .	90.75	91.25
„ „ „ po 5%	99.50	100.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	71.—	— —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. .	62.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.50	102.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	100.—	101.—
„ „ „ „ III. „ .	97 —	97.50
„ „ „ „ IV. „ .	97.—	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 .	77.—	77.50
z r. 1867 .	76.—	76.50
z r. 1868 .	68.—	68.50
z r. 1872 . .	62.—	63.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	66.75	67.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Tow. żegl. par na Dunaju po 100 zł. m	93.50	93 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 75	29 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	—.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.—	38 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.75	31 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	120. —	121.—
„ „ 50 zł. m. k. . . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	26.50	27 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	58 55	58.70
Berlin za 100 mark w. n p.	58 55	58 70
Frankfurt za 100 mark p.	58 55	58.70
Hamburg za 100 mark w. p n. . .	58.55	58 70
Londyn za 10 ft. szt.	120.50	120.70
Paryż za 100 fr.	47 90	48 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72.50	5.73 50
„ pełnej wagi	5.74.—	5 75 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.66.—	9 67 —
Rosyjski imperyał	9.83.—	9 88 —
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	105.25	105 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
27 sierpnia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	63	80
„ „ „ w srebrze . . .	66	85
Renta w złocie	74	90
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	187	10
Londyn	120	—
Srebro	105	—
Napoleond'or	9	6[illegible]
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	—

Dziennik Urzędowy.

(4615 1—3) **Edykt.**

L. 2271. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 140 zł. 64 ct. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 3 i 97 w Rajbrocie położonego, ciała tabularnego nie mającego, dłużników Jana Radziety własnego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 19 września 1877, 24 października 1877 i 28 listopada 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. wadyum zaś 45 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 14 czerwca 1877.

(4358 1—3) **Edykt.**

L. 1349. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku, niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnienia kwoty 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 184 w Białym kamieniu położonej, Karola Fedorskiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 2 listopada 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i tym celem wyznaczają się trzy termina a to dnia 13 września 1877, 27 września 1877 i 11 października 1877 zawsze o 10 godzinie rano w miasteczku Białym kamieniu.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 złr. w. a., chęć kupienia mający winien tedy do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć 10% sumy wywołania t. j. 40 złr. w. a.

Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła takowa na trzecim terminie i niżej tej ceny jednak nie mniej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Olesko dnia 20 czerwca 1877.

(4526 1—3) **Konkurs.**

L. 1546/pr. W celu obsadzenia posady adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie w X klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe należycie udokumentowane do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 13 sierpnia 1877.

(4684 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2465. W celu zaspokojenia wierzytelności Teofili Kotowicz 175 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 41 w Winnikach położonego dłużnika Pawła Chmielnika należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, na 320 złr. oszacowanego w trzech terminach, dnia 4 września 1877, dnia 2 października 1877 i dnia 29 października 1877 każdym razem o 10 godzinie 10 rano.

Cena wywołania 320 złr.

Wadyum 32 złr.

Bliższe warunki tudzież protoła opisu i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żółkiew dnia 20 maja 1877.

(4333) **Obwieszczenie.**

L. 39742. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie obwieszcza niniejszem, że na wniosek wierzycieli masy rozbiorowej T. Latinik i K. Gawlikowski na terminie dnia 26 lipca 1877 zgromadzonych tymczasowy zarządca tejże masy adw. p. dr. Siterski w urzędzie tym zatwierdzony p. Edward Pietrzycki zastępcą tegoż mianowany został.

Lwów dnia 27 lipca 1877.

(4725 1—3) **Edykt.**

L. 2931. Uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Berla Seklera, iż przeciw niemu Berl Kenner dnia 27 listopada 1876 l. 11194 skargę o 122 złr. w. a. w tutejszym sądzie wytoczył, którą na dzień 5 września 1877 do sumarycznej rozprawy zadekretowano.

Ustanawiając kuratora dla pozwanego w osobie adw. krajowego dr. Gottlieba a substytutem dra Finkelsteina, wzywa się pozwanego aby kuratorowi informacyę do zastępstwa udzielił.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 20 lipca 1877.

(4730 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3478. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 września, 16 października i 13 listopada 1877 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Macieja Bednarza pod Nr. kons. 20. 85/subrep. 22 w Rzeszotarach położonej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum zaś 40 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Podgórze dnia 26 lipca 1877.

(4594 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4907. Dobromilski c. k. sąd powiatowy ogłasza że w dniach 21 września, 26 października i 30 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10tej. rano przeprowadzoną będzie w kancelaryi w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Jarosz o 196 złr. licytacya realności pod Nr. 28 w Arłamowie z ceną wywołania 400 złr. a wadyum 40 złr.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 15 lipca 1877.

(4365 1—3) **Edykt.**

L. 32178. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem spadkobiercom ś. p. ks. Michała Huisson a mianowicie Aleksandrowi Huisson i Janowi Huisson przez opiekuna Karola Weiss zastąpionym, tudzież Zofii z Huissonów Kwiatkowskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym a w razie ich śmierci tychże spadkobiercom i prawonabywcom z imienia, życia i miejsca niewiadomym, ze na prośbę Henryka Kieszkowskiego uchwałą z dnia dzisiejszego, do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 666²/₄ złp. na dobrach Tarnowa wyżna ciążącej termin na 24 września 1877 godz. 10 przed południem wyznaczony został, i uchwałę tę ustanowionemu dla nieobecnych kuratorowi p. adw. dr. Skowrońskiemu doręczono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 30 czerwca 1877.

(4727) **Edykt.**

L. 5142. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Pisarzowice z miejscowościami Czernichów, Harszówki i Hałcnów druga część.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym dnia 20 września 1877 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kęty dnia 23 sierpnia 1877.

Ogłoszenie konkursu.

L. 25903. Wydział krajowy z powodu zgonu Jana Szelechowskiego i opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej ogłasza niniejszem następujący konkurs.

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi pochodzenia polskiego, rzymsko - katolickiej religii tak łacińskiego, jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego, jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które jakimkolwiek innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi JW. Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku, jakoteż i ubóstwa.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 13 sierpnia 1877.

(4355 1—3) **Edykt.** L. 3796.

W dniu 14 września 1877, dniu 2 października 1877, i 24 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności włościańskiej pod l. 10 rep. 47 w Zalasie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Baracza własnej, obciążonej dożywociem Michała Baracza.

Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct., zaś cena wywołania 225 zł.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 22 lipca 1877.

(4673 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 101. Wydział samborskiej Izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że pan dr. August Łopuszański w listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu wpisany został,

Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze 21 sierpnia 1877.

(4697 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2332. C. k. sąd powiatowy w Krościenku podaje do wiadomości, że na podstawie prawomocnego wyroku z dnia 12 czerwca 1874, l. 1446 dozwala się w celu zaspokojenia wywalczonej przez Bartłomieja, Wojciecha i Jana Konopków kwoty 460 zł. 50 ct. wa. wraz z 6% odsetkami od dnia 31 lipca 1873 bieżącemi, kosztami 12 zł. 94 ct., 2 zł. 17¹/₂ ct., 13 zł. 75 ct., 19 zł 11 ct. tudzież kosztów w kwocie 6 zł. 12 ct. w. a. za obecną prośbę przyznanych, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 450 w Ochotnicy położonego, Antoniego Konopki własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, według protokołu zastawnego opisania z dnia 21 kwietnia 1875, l. 1272 z budynkiem, gruntu, łąk i pastwisk składającego się pod następującemi warunkami:

Do publicznej sprzedaży z wyż rzeczonego gospodarstwa wyznacza się termin na dzień 13 września, 18 października i 22 listopada 1877. za każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Krościenku.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w kwocie 410 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tego gospodarstwa i warunki licytacyjne wolno każdemu w tutejszym sądzie przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy

Krościenko 30 lipca 1877.

(4695 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4908. Dobromilski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 21 września, 26 października i 30 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie w kancelaryi tutejszego sądu w sprawie zakładu kred. włość. przeciw Anastazyi i Hnatowi Jarosz o 150 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 64 w Arłamowie położonej z ceną wywołania 300 zł.. a wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 16 lipca 1877.

(4726) **Ogłoszenie.**

L. 5143. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dla założenia księgi hipotecznej dla gminy Kobiernice dnia 15 września 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminych.

Kęty dnia 23 sierpnia 1877.

(4699 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7533. Poprawcze egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

1. W c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie dnia 14 września b. r.

2. W c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 18 września b. r.

3. W c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie dnia 20 września b. r.

4. W c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 27 września b. r.

5. W c. k. gimnazyum II. we Lwowie dnia 24 września b. r.

6. W c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 24 września b. r.

7. W c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie dnia 25 września b. r.

Abituryenci wymienionych powyżej zakładów mogą przystąpić do egzaminu poprawczego tylko w tym samym zakładzie w którym odbyli pierwszy egzamin przy końcu roku szkolnego abituryenci innych zakładów mają się zgłosić do jednego z wymienionych zakładów w Krakowie lub we Lwowie, wszyscy jednak winni zgłosić się do Dyrekcyi zakładu przynajmniej dwa dni przed terminem oznaczonym. Dyrekcya zawiadomi ich w jakim porządku do egzaminu przystąpią.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 17 sierpnia 1877.

(4498 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2699. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Lebwohla w kwocie 320 zł. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 19 września, 22 października i 26 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 32, rep. 22 w Nadyczu położonej nie stanowiącej ciała tabularnego Maryi i śp. Fedia Przyszlaków vel Łachman własnej oszacowanej na 1210 złr. a. w.

Wadyum wynosi 121 złr. a. w.

Resztę warunków można w registraturze przeglądnąć.

Kulików dnia 8 marca 1877.

(4510 2—3) **Edykt.**

L. 6915. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 84 złr. 24 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 1, subrep. 1 w Rostoczkach położonej, dłużników Stefana i Parani Kowalów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 22go października, 21go listopada i 20 grudnia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 6 sierpnia 1877.

(4602 —3) **Edykt.**

L. 6509. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na dobrowolne żądania właścicieli realności pod lk. 18 w Leżajsku położonej a mianowicie nieletnich Berla, Abrahama, Chai, Tauby Zalesów, nieletnich Hudesy i Humego Schiffów i pełnoletnich Mendla Wang i Naftalego Schiff i za zezwoleniem c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 2 grudnia 1876 do l. 7623 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie pow. w jednym terminie dnia 18 września 1877, o godzinie 10 przed południem publiczna dobrowolna sprzedaż realności do powyż poszczególnionych właścicieli należącej.

Za cenę wywołania wyznacza się cenę szacunkową w kwocie 1200 zł. a. w. niżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Chęć kupienia mający winni przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komisyi, wadyum w kwocie 120 zł. a. w. w gotówce; resztę warunków. jak również akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Leżajsk dnia 22 lipca 1877.

(4667 3—3) **Edykt.**

L. 30819. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwalając na prośbę Józefa i Józefy małżonków Daubner jako dzisiejszych właścicieli Lwowskiej realności nr. 397³/₄ ekstabulacyę renty tygodniowej 12 fr. reńskich w stanie biernym rzeczonej realności, jak dom. 42 pag. 253 n. 19 on. na rzecz Mojżesza Klang intabulowanej ustanawia dla Mariem Reizli Klang zamężnej Adler, jako spadkobierczyni rzeczonego Mojżesza Klang z życia i miejsca pobytu niewiadomej a względnie dla jej, z nazwisk, życia i miejsca pobytu niewindomych spadkobierców, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. J. Kohna a doręczając temuż wydaną jednocześnie w tym przedmiocie uchwałę zawiadamia o tem nieobecnych przez edykt niniejszy.

Lwów 28 lipca 1877.

(4671 3—3) **Offertausschreibung.**

Zum Zwecke der Verpachtung des dem gr. or. Religionsfonde gehörigen, bisher in eigener Regie bewirthschafteten Maierhofes Kotzman mit dem Vorwerke Laszkówka in der Bucowina.

Zufolge Verfügung des h. k. k. Ackerbau-Ministeriums von 24 Juli l. J. Zl. 7604 1201 wird der dem Bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, bisher in eigener Regie bewirthschaftete Maierhof Kotzman mit dem Vorwerke Laszkówka mit einer Grundarea von 883 Joch 502□k. den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden und dem rotationsmäßigen Winteranbau, auf die zwölfjährige Pachtdauer vom 1 November 1877 angefangen d. i. auf die Zeit vom 1 November 1877 bis Ende Oktober 1889 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Nähere Auskünfte über dieses Pachtobjekt ertheilt diese k. k. Güter Direktion und die k. k. Wirthschaftsverwaltung in Kotzman wo auch die Pacht- und Lizitationsbedingniße eingesehen werden können.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte ngenommen. Jedes Offert, dessen Annahme an keine bestimmte Frist gebunden werden darf muß vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes eigenhändigt geschrieben oder wenigstens untervertig und mit einer Stempelmarke á 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachtschilling sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und über dies die Erklärung enthalten, daß Offerent die Pacht- und Lizitationsbedingniße genau kenne und sich denselben unbedingt unterziehe.

Auch muß jeder Offerent mit einem Angelde von 2000 fl. mi Baren oder in annehmbaren nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Endlich muß sich jeder Pachtofferent hierüber gehörig ausweisen, daß er zum Betriebe einer größeren Landwirthschaft die nöthige Qualifikation und ein entsprechendes Betriebskapital besitzt.

Offerte, welche an die k. k. Güter Direktion mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Außenseite des Courverts mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Maierhof Kotzman mit dem Vorwerke Laszkówka zur Verhandlung vom 13 September 1877.“

Die hiernach ausgestellten Offerte sind bei der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes in Czernowitz bis spätestens 14 September l. J. Vormittags 12 Uhr einzubringen.

Mangelhafte, im telegrafischen Wege oder nach dem obfestgesetzten Schlußtermine eingelangte Offerte werden nicht berücksichtigt werden.

Dem h. k. k. Ackerbau-Ministerium, dessen Bestätigung das Ergebniß der Offertverhandlung unterliegt, bleibt die freie Wahl unter den Pachtofferenten ohne Rücksicht auf die Höhe ihres Anbothes vorbehalten.

Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes

Czernowitz, om 20 August 1877.

(4513 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6912. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 93 zł. 76 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 23 subr. 96 w Roztoczkach położonej dłużnika Sebastyana Sebejdy własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 października, 19 listopada i 19 grudnia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 6 sierpnia 1877.

(4606 3—3) **Konkurs**

L. 415. Na posadę c. k. notaryusza w Milówce. C. k. Izba notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza z siedzibą w Milówce rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę tę, podania swe w czterech tygodniach licząc od ostatniego obwieszczenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w sposób § 11 ust. not. określony do tutejszej ces. kr. Izby notaryalnej wnieść winni.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 4 sierpnia 1877.

(4516 3—3) **E d y k t.**

L. 6911. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 21, subr. 154 w Hoszowie położonej, dłużnika Grzegorza Popiel własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego,

dnia 19 października 1877,
19 listopada 1877 i
19 grudnia 1877 r.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

— Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów 9 sierpnia 1877.

(4341 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3569. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. — ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 31 subr. 119 w Kniażowskiem położonej, dłużnika Iwana Tymków własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 12go października 1877,
24go października 1877, i
12go listopada 1877 r.,

każdym razem o god. 10 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej 300 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 2 czerwca 1877.

(4505 3—3) **E d y k t.**

L. 29753. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwala w sprawie egzekucyjnej galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Franciszkowi Ksaweremu Koprzywie celem ściągnięcia sumy pożyczkowej 7500 zł. wa. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod l. 657 3/4 położonej, jak dom. 232 pag. 41 n. 1 haer. dłużnika Franciszka Ksawerego Koprzywy własnej, a jak dom. 232 pag. 51 n. 25 on. powyższej pożyczce za hipotekę służącej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach z dnia 10 września 11 października i 12 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana wedle warunków następujących;

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności przy udzieleniu powyższej pożyczki ze strony galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 18250 zł. w. a. wyrachowaną i na powyższych trzech terminach sprzedaż poniżej tej ceny miejsca mieć nie będzie.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 1800 zł. wa. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w listach hipotecznych albo też w innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

3. Gdyby na powyższych trzech terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 13 listopada 1877 godzinę 4 po południu na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stanąć mają, iż niestający za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

4. Względem ciężących na tej realności długów, podatków i innych danin odseła się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i urzędu podatkowego, dalsze zaś warunki licytacyjne, bądź w tutejszosądowej registraturze, bądź też na terminach licytacyi u delegowanej tym celem komisyi sądowej przejrzane być mogą.

O tej licytacyi zawiadamia się interesentów mianowicie wszstkich wierzycieli hipotecznych, pomiędzy tymi tych zaś, którzyby dopiero po dniu 24 maja 1877, to jest po dniu wydania użytego przy rozpisaniu niniejszej licytacyi ekstraktu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź też którakolwiek z późniejszych wydanych w tej sprawie uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adwokata dr. Gajewskiego z substytucyą p. adwokata dr. Jamińskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 21 lipca 1877.

(4511 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6914. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 76 złr. 84 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 14 subr. 5 w Roztoczkach położonej, dłużnika Fedia Bartkow własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 19 października 1877,
19 listopada 1877, i
19 grudnia 1877 r.,

każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 6 sierpnia 1877.

L. 14192. (4685 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

W skutek rozporządzenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 13 sierpnia 1877 l. 37535 rozpisuje c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu na mocy pozwolenia wys. c. k. ministerstwa skarbu z dnia 27 września 1875 l. 24120 po raz trzeci publiczną licytacyę w celu sprzedaży następujących realności należących do wysokiego eraryum a położonych w Narajowie starostwa brzeżańskiego mianowicie:

A. Dworek, tak zwany pomieszkanie rotmistrza, w raz z budynkiem gospodarczym N. k. 16 pod parc. bud. 171 zajmujący gruntu 214 sążni kw. i ogród jarzynny pod parc. grun. 103 zajmujący 211 sążni. kw.

B. Dworek, tak zwany pomieszkanie dla podwładnych oficerów CN. 17 par. bud. 170 zajmujący 149 sążni kw.

C. Ujeżdżalnia parc. grunt. N. 102 zajmująca 647 sążni kw.

D. Ulica, zajmująca 48 sążni kw. parc. grunt. N. 104.

E. Plac zajmujący 64 sążni kw. parc. grunt. N 9237 i

F. Kryta studnia na placu pod E.

Cena szacunkowa wspomnionych realności wynosi 9753 zł. 7 ct. aw. to jest dziewięć tysięcy siedm set pięćdziesiąt trzy zł. 7 ct. a. w.

Licytacya tych realności tylko za wniesieniem pisemnych ofert odbędzie się dnia 4 września 1877 w tarnopolskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Pisemne oferty opieczętowane, zaopatrzone w 10% wadyum ceny szacunkowej z dokładnem wyrażeniem powyższych tylko złącznie licytować się mających przedmiotów i ceny ofiarowanej za nich, która nietylko cyframi lecz także i słowami wymienioną być ma, mają być wniesione do naczelnika tarnowskiej ck. pow. Dyrekcyi skarbu najdalej do 9 godziny rano dnia do licytacyi wyznaczonego.

Warunki licytacyi tudzież odnośny kosztorys szacunkowy przejrzeć można w urzędowych godzinach w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

W Tarnopolu 22 sierpnia 1877.

Doniesienia prywatne.

Ces. kr. uprzyw.

Galicyjska kolej  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Od dnia 1 października 1877 r. aż nadal zaprowadzoną będzie nowa **taryfa specyalna** dla transportu **zboża, ziarn strączkowych, wyrobów mełtych ze zboża i ziarn strączkowych, słodu i kiełków słodowych, nasion olejnych, makuchów i mąki makuchowej**, nadawanych w ilości najmniej 1000 kilogramów na każdy list frachtowy; dalej: dla transportu używanych próżnych **worków** w owiązanych pakach, bez względu na ilość nadaną, — między stacyami rumuńskiemi, względnie galicyjskiemi z jednej strony, a stacyami kolei niemieckich z drugiej.

Pomieniona taryfa, zawierająca osobliwsze zniżenia, wyjdzie w następujących zeszytach, a mianowicie:

Zeszyt osobny (Separatheft) zawiera postanowienia regulaminowe i taryfowe;

Zeszyt taryfowy I.: ruch dotyczący stacyj: Berlin, Halle, Lipsk, Cytawa, Reichenberg i innych stacyj kolei Górnoszląskiej, Niżnoszląsko-Marchijskiej, kolei Halle-Sorau-Guben i Saskich kolei państwowych;

Zeszyt taryfowy II.: ruch dotyczący stacyj: Szczecin, Hamburg, Harburg, Winsen, Brema, Bremerhafen, Geestemünde, Lüneburg, Hemelingen, Wittenberg, Spandau, i

Zeszyt taryfowy III.: ruch dotyczący stacyj: pruskiej kolei Wschodniej.

Wymienione prócz tego w treści „postanowień regulaminowych i taryfowych“ dalsze zeszyty taryfowe **IV.** i **V.**: „Ruch dotyczący niemieckich stacyj środkowych“, względnie „stacyj środkowo-niemieckich“, znajdą zastosowanie aż z chwilą późniejszą.

Do zeszytu taryf. I. i II. przydaną jest jako dodatek taryfa wyjątkowa dla zboża z Rossyi pochodzącego ab: Podwołoczyska, Brody, Lwów, Kraków do Niemiec, a nadto znajduje się przy zeszycie II. jeszcze taryfa specyalna dla zboża i t. p. z Rumunii do niemieckich stacyj nadmorskich.

Z poszczególnych zeszytów taryfowych dowiedzieć się można, które z istniejących obecnie pozycyj taryfowych zniesione będą przez nową taryfę.

Wymienione zeszyty taryfowe są do nabycia tak w naszych stacyach związkowych, jakoteż i w dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszym w Wiedniu.

Wiedeń, w sierpniu 1877.

Generalna Dyrekcya.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.